P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 18 CZERWCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 165

Depesza Trockiego do rządu Z.S.R.R.

Żąda on rewizji wszystkich procesów i zmiany polityki sowieckiej

Samobójstwo Czerwiakowa, przewodniczącego centralnego komitetu Białorusi Sowieckiej

Moskwa, 17 czerwca.

(Pat) — Samobójstwo przewodniczącego C. K. W. Białorusi sowieckiej Czerwiakowa wywołało w Moskwie nie mniejsze wrażenie, niż samobójstwo Gamarnika. Wersja oficjalna, że Czerwiakow popełnił samobójstwo z powodów rodzinnych, w tutejszych kołach zagranicznych nie znajduje wiary.

SAMOBÓJSTWO CZERWIAKOWA ŁĄCZONE JEST ZE SPRAWĄ UBOREWICZA I GOŁODIEDA

oraz aresztowaniem białoruskich komisarzy rolnictwa: Beneka i oświaty Diakowa, którzy zostali zakwalifikowani przez prasę sowiecką jako „najzajadlejsi wrogowie ludu i szpiedzy".

Wersje o prywatnych motywach samobójstwa Czerwiakowa osłabia poważnie sprawozdanie z odbywającego się obecnie zjazdu komunistycznej partii Białorusi. Prasa mińska zamieściła obszerne sprawozdanie z przemówienia sekretarzy komitetów okręgowych, zaś o przemówieniu Czerwiakowa wspomniała tylko, że mówił on na rannym posiedzeniu. Sprawozdanie natomiast zawiera zarzuty pod adresem Czerwiakowa, że jako przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej, doprowadził do tego, że aparat ten „utracił kontakt z masami", że Czerwiakow popełnił szereg błędów politycznych, że na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej w roku 1922 nie reagował, gdy Benek

WYSTĘPOWAŁ Z PROGRAMEM TROCKISTOWSKIM I OBRONĄ TROCKIEGO.

Czerwiakowi wytyczono również zarzut, że projekty wynalazków z dziedziny obrony kraju wręczone mu przez wynalazcę Hofmana, przesłał Uborewiczowi i że „brak mu było przenikliwości, aby zorientować się co do Uborewicza". Te rodzaju zarzuty w warunkach sowieckich są niezmiernie obciążające i dlatego wobec nich wersja o prywatnych przyczynach samobójstwa Czerwiakowa nie jest możliwa do przyjęcia.

Moskwa, 17 czerwca.

(Pat) — Na odbywającym się obecnie w Mińsku 16-tym zjeździe partji komunistycznej poddano bardzo silnej krytyce centralny komitet partji. Sekreatarz bolszewicki komitetu partyjnego rejonowego Wajman ujawnił fakty wskazujące iż do biur centralnego komitetu partii przedostali się szpiedzy i dywersanci w rodzaju Uborewicza, Beneka i Diakowa i że wykryto ich dopiero w ostatniej chwili. Inny delegat wskazywał na szkodniczą działalność na odcinkach związanych z obronnością kraju, domagając się przeprowadzenia zasadniczych zmian w poszczególnych rejonach w dziedzinie obronności. Delegat wojska, dowódca dywizji Sieredicz zwrócił uwagę na polityczną beztroskę, jaka panowała wśród wyższych urzędników białoruskiego okr. wojennego. Na zjeździe poddano również ostrej krytyce działalność Gołodieda. — Przewodniczący homelskiej rady miejsk. Stakut, na podstawie licznych faktów, określił działalność Gołodieda jako prawicowo oportunistyczną.

W dalszym ciągu utrzymują się POGŁOSKI O ARESZTOWANIU GOŁODIEDA,

lecz w kołach oficjalnych nie można otrzymać żadnych wyjaśnień w tej sprawie. —

Moskwa, 17 czerwca.

(Pat) — Organ Ossowjachimu „Na Straży" pisze w artykule wstępnym, iż w poszczególnych aeroklubach wykryto szpiegów w rodzaju Tuchaczewskiego i innych. Szpiedzy ci obierali dla swej działalności najważniejsze odcinki. W aeroklubach — pisze dziennik — brak jest dyscypliny i czujności politycznej. Takie aerokluby istnieją między innymi w kraju azowsko-czarnomorskim. W urzędzie lotnictwa centralnej rady Ossoawjachimu panuje pobłażliwość i beztroska, a na odpowiedzialne stanowiska wysyłani są ludzie niepewni.

Przeciwko rządom Stalina

wystąpuje ostro Trocki

Meksyk, 17 czerwca.

(Pat) — Trocki wystosował do centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. następującą depeszę:

„Rządy Stalina prowadzą do kompletnej klęski zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Jedynym ratunkiem jest radykalna zmiana w kierunku powstania demokracji sowieckiej, przy czym pierwszym krokiem winna być publiczna rewizja ostatnich procesów.— W dziele tym ofiaruję moje całkowite poparcie".

95 egzekucyj na Dalekim Wschodzie

Masowe aresztowania wybitnych komunistów

Berlin, 17 czerwca.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że podczas kongresu partyjnego w tak zwanej republice Niemców nadwołżańskich, kierownik tamtejszej organizacji partyjnej Frescher oświadczył, że aresztowano 27 wybitnych tamtejszych komunistów, jako „wrogów państwa i partii".

Jednocześnie donoszą, że na Dalekim Wschodzie, gdzie

ODBYŁO SIĘ OSTATNIO 95 EGZEKUCYJ,

aresztowano jako „wrogów partii i państwa" 33 wyższych urzędników kolejowych, dyrektorów fabryk i wybitnych lokalnych komunistów.

Bela Kun rozstrzelany?

Rzym, 17 czerwca.

(Pat) — Agencja Stefani donosi z Budapesztu, że według nadeszłych tam wiadomości, b. dyktator komunistyczny na Węgrzech, Bela Kun, został rozstrzelany w Moskwie, po uznaniu go za uczestnika akcji, prowadzonej przeciwko Stalinowi.

Moskwa, 17 czerwca.

(Pat) — W Leningradzie skończyła się konferencja okręgowego komitetu partyjnego. Rezolucja uchwalona na tej konferencji głosi m. in., że po zmianie dokumentów partyjnych (permanentna czystka), wykryto w organizacji leningradzkiej znaczną ilość „wrogów ludu". Rezolucja dodaje, że dotychczas nie zdemaskowała jeszcze wszystkich trockistów.

Delegacja z Liskowa u Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 17 czerwca.

(PAT). W dniu 17 czerwca r. b. delegacja komitetu wystawy „Praca i kultura wsi" w Liskowie z ks. prałatem Bilczyńskim na czele była przyjęta przez p. Marszałka Śmigłego - Rydza. Delegacja została przedstawiona p. Marszałkowi przez p. prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego. Delegacja prosiła p. Marszałka o zwiedzenie wystawy w Liskowie. Pan Marszałek zaproszenie przyjął i obiecał zwiedzić wystawę w dniu 4 lipca b r.

Następnie delegacja została przyjęta przez pp. marszałków senatu i sejmu, których zaprosiła do Liskowa dla zwiedzenia wystawy.

Niemcy chcą opanować Austrię

Nowa ofensywa dyplomacji berlińskiej.—Schacht przybył wczoraj do Wiednia

Wiedeń, 17 czerwca.

(PAT) Dziś rano na lotnisku w Aspern wylądował dr. Schacht w towarzystwie dyrektora Banku Rzeszy dr. Wilhelma i radcy Wadelsteadta. Na lotnisku oczekiwali go minister handlu dr. Taucher, prezydent National Banku r. Kienboeck, poseł niemiecki Papen i szereg osobistości rządowych. Dr. Schacht został przyjęty na dłuższej audiencji przez prezydenta Miklasa, po czym złożył wizytę i odbył rozmowę z kanclerzem Schuschniggiem i sekretarzem stanu spraw zagr. dr. Schmidtem. **Następnie miał dłuższą konferencję z dyrektorem National Banku dr. Kienboeckiem, po czym dr. Kienbock wydał na jego cześć śniadanie. Po południu w poselstwie niemieckim odbyła się konferencja prasowa a wieczorem dr. Schacht był na przedstawieniu w operze.**

Wiedeń, 17 czerwca.

(PAT). W związku z przyjazdem dr. Schachta do Wiednia w kołach poinformowanych podkreślają, że narodowi socjaliści tym razem zachowali się nadzwyczaj poprawnie i nie urządzili żadnych demonstracyj. **Twierdzą, że jest to wynik ostatnich rozmów v. Papena z kancl. Hitlerem, w czasie których von Papen miał rzekomo przedstawić kanclerzowi trudności na polu zbliżenia austriacko - niemieckiego na skutek zbyt silnych wpływów niemieckich na działalność narodowych socjalistów w Austrii.** Podobno nawet znany przywódca austriackich nar. socjalistów kpt. Leopold ma niebawem opuścić Austrię. Na skutek powyższego atmosfera obecna będzie bardziej korzystna dla wiedeńskich rozmów dr. Schachta. Wynik rozmów oczekiwany jest z ogromnym zainteresowaniem w szczególności przez austriackie koła gospodarcze, które z zainteresowaniem patrzą **na coraz większy wzrost zadłużenia Niemiec w stosunku do Austrii.**

Berlin, 17 czerwca.

(PAT) Prasa niemiecka obszernie opisuje przebieg wizyty dr. Schachta w Wiedniu, powstrzymując się jednak od wszelkich komentarzy. Przypuszczać należy, iż rozmowy wiedeńskie nie będą dotyczyły zagadnień politycznych, lecz wyłącznie gospodarczych. **Mimo** układu z 11 lipca r. ub. **stosunki między Berlinem a Wiedniem nie rozwijają się zbyt pomyślnie i to zarówno w dziedzinie politycznej, [illegible] i gospodarczej. Usiłowania amb. von Papena nie dały dotychczas realnych wyników, a żądanie Berlina, udzielenia „opozycji narodowej" w Austrii szerszych praw nie znajdują przychylnego przyjęcia w Wiedniu.** W ostatnich czasach mówi się dużo o możliwości wzmocnienia układu zeszłorocznego przez uzupełnienie go bardziej szczegółowym porozumieniem. Potwierdzeniem tych domysłów są poniekąd częste kontakty osobiste, które w ostatnich czasach utrzymuje poseł Rzeszy w Wiedniu von Papen z kanclerzem Rzeszy. W ciągu ostatnich 10 dni von Papen przybył dwukrotnie do Niemiec. Raz do Regensburga, a następnie do Berchtesgaden. Celem jego przyjazdu było niewątpliwie bezpośrednie omówienie z kanclerzem politycznej strony stosunków pomiędzy Berlinem, a Wiedniem.

Berlin, 17 czerwca.

(PAT). Minister Hess zakazał obywatelom Rzeszy, udającym się do Austrii noszenia oznak partyjnych i używania pozdrowienia niemieckiego. Motywem tego zakazu jest chęć uniknięcia incydentów, które w ostatnich czasach mnożyły się na tym tle w Austrii.

Połączenie Palestyny z Syrią

proponuje rząd egipski. — Dalsze informacje w sprawie planu rozwiązania kwestii palestyńskiej

Kair, 17 czerwca.

Dziennik francuski „La Patrie" w Kairze donosi, że bawiąc w Turcji emir Transjordanii, Abdullah, miał złożyć następujące oświadczenie: „Myśl o podziale Palestyny nie jest nowa. Zgodziłbym się — oczywiście, za zgodą Żydów — do objęcia tronu królów izraelickich, gdyby mi to zaproponowano. Przyznać należy, że syjonizm przekształcił w raj kraj pustynny. Należy tylko ubolewać, że oba narody rasy semickiej — arabski i żydowski — nie osiągają porozumienia. Jestem jednak przeświadczony, że ostatecznie znajdzie się rozwiązanie, które się przyczyni do zapanowania spokoju w Palestynie".

Kair, 17 czerwca.

Wielki dziennik egipski „Mokattam" donosi, że prezydent egipskiej rady regencyjnej, która sprawuje władzę do koronacji niepełnoletniego króla Faruka, Mohamed Ali miał się zwrócić do angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena i Wysokiego Komisarza Palestyny Wauchope'a z pismem, poświęconym sprawie palestyńskiej. Mahomed Ali ma rzekomo wysunąć następujący projekt: Ponieważ zarówno Palestyna jak i Syria znajdują się pod reżimem mandatowym, należałoby doprowadzić do porozumienia obu krajów w kierunku połączenia ich w ustroju federalnym na wzór Szwajcarii.

Damaszek, 17 czerwca.

Dziennik syryjski „Ali Bą" omawia zagadnienie palestyńskie w połączeniu z kwestią sandżaku Alexandretty. Pismo przytacza szereg sensacyjnych szczegółów o porozumieniu, jakie rzekomo zawarte zostało między rządami Anglii i Francji w tej sprawie. Pismo informuje, że rozwiązanie problemu palestyńskiego będzie częścią przyszłego rozwiązania tak problemu Palestyny jak i Syrii. Według informacyj dziennika porozumienie angielsko - francuskie ma rzekomo obejmować następujący układ: 1) Liban pozostaje w status quo, 8) na północy Syrii utworzone będzie oddzielne państwo, które obejmować będzie sandżak Alexandretty i wilajety Aleppo i Aljasira i związane będzie układem z Francją, 3) Transjordania będzie połączona z Damaszkiem, Chams i niektórymi okręgami sąsiednimi i pozostanie w aliansie z Anglią; do tego kraju przyłączone będą arabskie dzielnice Palestyny, 4) jeśli Irak się zgodzi, państwo syryjskie połączone będzie z Irakiem, i powstałe w ten sposób nowe państwo ciągnąć się będzie na przestrzeni od Basra w Iraku do granic Egiptu.

Londyn, 17 czerwca.

Korespondent jerozolimski „Daily Herald" donosi, że wbrew oficjalnym zaprzeczeniom rząd palestyński doniósł Londynowi, iż wypowiada się z punktu widzenia administracyjnego raczej za podziałem kraju, niż za kantonizacją. Ma być wyznaczony pięcioletni termin, po którym kraj będzie podzielony na państwo żydowskie i arabskie. Pięcioletni ten okres posłużyć ma w tym celu, aby Żydzi i Arabowie ewentualnie doszli do porozumienia w sprawie innego rozwiązania lub — jeśli się to nie uda — dokonali wymiany ludności i majątku między obydwoma przyszłymi państwami. Opinia publiczna w Palestynie — pisze korespondent „Daily Herald" — nie kwestionuje już pewności samego faktu podziału Palestyny, interesuje się natomiast formą podziału.

Większość Arabów jest za tym projektem. Ekstremiści natomiast grożą rozruchami. Nie jest wykluczone, że w pięcioletnim okresie oczekiwania proklamowany będzie stan wojenny.

Wiedeń, 17 czerwca.

Organizacja Syjonistyczna w Wiedniu otrzymała od przedstawiciela Agencji Żydowskiej w Genewie d-ra Nahuma Goldmana zaprzeczenie wiadomości wiedeńskiego „Morgen" o tym, jakoby wiceprzewodniczący Komisji Mandatowej Ligi Narodów prof. William Rapperd miał oświadczyć, że sprawa podziału Palestyny była już sprawą przesądzoną. Według doniesień „Morgen" prof. Rapperd miał oświadczyć, że projekt podziału Palestyny przedstawiony będzie Komisji Mandatowej w końcu lipca, przy czym projekt miałby przewidywać, że terytorium republiki żydowskiej obejmowałoby 2/3 całego obszaru Palestyny. „Morgen" donosił wreszcie, że prof. Rapperd miał wezwać d-ra Weizmanna do Genewy.

Rząd Bluma znajdzie większość w senacie

dla pełnomocnictw finansowych

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Dziś popołudniu rząd przedłożył senatowi projekt ustawy o pełnomocnictwach finansowych. Projekt ten natychmiast został przekazany komisji finansowej senatu, która popołudniu rozpoczęła nad nim swe obrady.— Główna uwaga kół politycznych skoncentrowała się więc na obradach komisji, która przyniesie wyraźne wskazówki co do ustosunkowania sie senatu do projektu rządowego, jak również rządu Bluma do ewentualnych poprawek senatu. Ze względu na oczekiwaną obszerną dyskusję na komisji, dyskusja na plenum senatu oczekiwana jest najwcześniej w piątek. **Ta stosunkowo długa przerwa między obradami izby deputowanych i senatu przeznaczona była przez rząd na przygotowanie terenu w senacie, jak również na wywołanie pewnego odprężenia i uspokojenia w opinii publicznej. Odprężenie to zaznaczyło się istotnie zarówno w prasie, w kuluarach parlamentarnych, jak również na giełdzie paryskiej, gdzie zanotowano dziś wyraźną poprawę kursów.** Pewne odprężenie wywołał również opublikowany dziś tygodniowy bilans Banku Francji, który nie przyniósł żadnego zmniejszenia zapasu złota Banku Francji, ani żadnego powiekszenia zadłużenia skarbu państwa w banku. W kołach politycznych i parlamentarnych uważają, że senat nie zechce wziąć na siebie wyraźnej odpowiedzialności za wywołanie kryzysu gabinetowego i że rząd znajdzie na plenum senatu większość, jednakże jak informuje nawet radykalna „Ouvre" większość ta nie przekroczy 10 głosów.

Wyrok na uczestników zajść w Brześć'u

Główny oskarżony skazany na 8 miesięcy więzienia

Brześć n./B. 17 czerwca.

Dziś odbył się proces przeciwko 7 oskarżonym o udział w zajściach w dniu 13 b. m.

Główny oskarżony b. wachmistrz żandarmerii został skazany na 8 miesięcy więzienia, 4 osoby skazano na 6 miesięcy więzienia. Jeden oskarżony został skazany na tydzień aresztu, zaś jeden uniewinniony.

Wszystkim zawieszono wykonanie kary, z wyjątkiem Piechowskiego.

K O M U N I K A T

Niniejszym uprzejmie komunikuję naszym P. T. Klientom, że Fabryka Mydeł Toaletowych i Wyrobów Kosmetycznych

H U G O G Ü T T E L

przy ul. Wólczańskiej Nr. 117 w Łodzi, mimo nieznacznego wypadku ognia jest nadal czynna i normalnie obsługuje Sz. Klijentelę

z poważaniem
HUGO GüTTEL.

Aresztowanie potwornego mordercy dwuch kobiet w Poznaniu

Poznań, 17 czerwca.

(PAT). W wyniku energicznego śledztwa w sprawie ohydnego morderstwa dokonanego onegdaj na osobach Augustyny Oertlowej i Ewy Figlarz przy ul. Mickiewicza, patrol policyjny ujął dziś w okolicy miejsca zbrodni sprawcę zabójstwa. Jest nim syn zamordowanej Ewy Figlarz, 18-letni Florian Figlarz, z zawodu leśnik.

Zbrodniarz został osadzony w więzieniu.

Prezes Banku Polskiego wyjechał do Paryża i Londynu

Warszawa, 17 czerwca.

Dnia 15 b. m. prezes Banku Polskiego, Wł. Byrka, wyjechał wraz z naczelnikiem wydziału zagranicznego Banku dr. Zygmuntem Karpińskim do Paryża i Londynu, celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Francuskiego p. Laberie i gubernatorowi Banku Angielskiego, p. Normanowi.

Ferdynand Goetel

na czele działu sztuki i kultury O.Z.N

Dowiadujemy się, że szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał znanego literata, członka Polskiej Akademii Literatury p. Ferdynanda Goetla na stanowisko kierownika działu kultury i sztuki Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie lekarzy warszawskich

Warszawa, 17 czerwca.

W najbliższą niedzielę odbędzie się zebranie członków związku lekarzy Państwa Polskiego obwodu warszawskiego. Głównym punktem porządku dziennego jest sprawa poddania rewizji uchwały ostatniego zebrania, co do wprowadzenia paragrafu aryjskiego.

Komunikujemy w związku z „zawiadomieniem" p. Cz. Walkowskiego z dnia b. m. w pismach miejscowych, że „niezadowolenie" względem jego osoby — jak pisze p. Walkowski, nastąpiło wskutek zachowania się tegoż p. Walkowskiego na zebraniu informacyjnym w sprawie akcji podwyżkowej pracowników.

Zarówno w sprawie wystąpienia na wspomnianym zebraniu, jak i „zawiadomienia" p. Walkowskiego, Zarząd wyciągnie w stosunku do jego osoby wszystkie przysługujące mu sankcje statutowe.

P. Walkowski nie wie widocznie do jakiej organizacji należy, gdyż pisze w swym „zawiadomieniu" o „związku restauratorów", a taka instytucja na gruncie łódzkim nie istnieje.

Zarząd
Chrz. Stowarzyszenia Wł. Restauracyj woj. łódzkiego.

Zdarzenia i ludzie

Wydarł ukochaną z objęć śmierci

Niezwykła odwaga rybaka z Nowej Szkocji

Halifax, w czerwcu.

Mieszkańcy Nowej Szkocji, którzy nie są zatrudnieni w przemyśle, handlu lub chałupnictwie, łowią na wybrzeżu otwartego morza dorsze, homary i makrele. Rybołóstwo uprawia się tu w niezwykły, starożytny sposób. Wyjeżdża się na wielkich łodziach do Grand Bank, lub też czeka si ęna zimę, gdyż wtedy łowienie ryb jest najwygodniejsze. Poprostu buduje się wtedy na łodzie kabinę, którą potym można przesuwać z jednego miejsca na drugie. W podłodze tej kabiny jest wielka dziura, pod którą przebija się warstwę lodu. Potym wydobywa się stamtąd ryby, które znęcone światłem w kabinie ciekawie gromadzą się koło otworu w podłodze.

Jeannette Rhodenizer była właśnie taką rybaczką. Miała za sobą wyjątkowo dobry sezon, który trwał niespodzianie długo. Teraz chciała urządzić w domu swych rodziców przyjęcie. Zaprosiła także swego narzeczonego, rybaka imieniem Jean Martineau, ten jednak odmówił, gdyż miał pretensje do narzeczonej, że nie chciała uczcić święta początku wiosny z nim w dwójkę, lecz w obecności kilkudziesięciu innych rybaków, których zaprosiła do siebie.

Owej nocy, gdy Jeanetta obchodziła w swym domu święto wiosny, Jean Martineau obudził się, słysząc trzask i huk lodów, które pod wpływem ciepłego wiatru zaczęły szybciej pękać, aniżeli się można było tego spodziewać. Kabina Jeannetty była jeszcze na lodzie. Trzeba ją było ostrzec. Jean pobiegł do jej domu, który znajdował się niedaleko. Na jego pukanie otworzyła matka Jeannetty, która opowiedziała mu, że Jeannetta wyszła do swej kabiny. Dziewczyna była silnie zdenerwowana, bolało ją bowiem że Jean nie przyszedł do niej tego wieczoru, wcześnie zatym wysłała gości do domu, tłumacząc się, iż musi jeszcze pójść do swej kabiny.

Jean był zrozpaczony. Kry gdzieniegdzie poczynały się już ruszać, przesuwały się jedną po przez drugą. A Jeannetta znajdywała się w swej kabinie na takiej krze.

500 metrów Jean przebiegł po lodzie, musiał jednak potym skakać z powrotem, ażeby mieć znowu stały ląd pod nogami. Nie dotarł do kabiny swej narzeczonej. Musiał się teraz szybko zdecydować co zrobić, by ją uratować.

Zatoka Minas ukształtowała się tutaj w wielki łuk, jakgdyby róg zakrzywiony, a potym dopiero otwierała się na morze, w kierunku którego posuwały się bezustannie kry lodu. Jeśli przybędzie on na cypel wysunięty w morze wcześniej aniżeli kra z kabiną Jeannetty, wtedy wszystko będzie dobrze. Chodziło więc tylko o to, by jak najprędzej dostać się do miejsca, gdzie lody wpływały na otwarte morze.

Jean wskoczył do najbliższej stajni, wsiadł na nieosiodłanego konia i, jak szalony, popędził wzdłuż wybrzeża. Był to dla niego wyścig ze śmiercią, której chciał wydrzeć narzeczoną.

Nareszcie przybył na koniec wysuniętego cypla. Natężając wzrok spoglądał na płynący w kierunku otwartego morza lód. Nie widział kry z kabiną Jeannetty. Na szczęście jednak stwierdził, że w wielu miejscach kry były mniejsze, aniżeli przypuszczał. Na silnej łodzi można więc bdzięc dopłynąć do lodów.

I Jean, myśląc o ukochanej, odważył się na czyn, który wymagał nie większej odwagi. Wsiadł do łodzi, która przymocowana była do wybrzeża i wypłynął w poszukiwaniu Jeannetty. Większe i mniejsze kry uderzały w burty jego łodzi ze strasznym hukiem. Mimo wszystko jednak Jean z nieludzkim wysiłkiem płynął naprzód. Od czasu do czasu rzucał on badawcze spojrzenia na olbrzymią białą przestrzeń przed sobą. Nagle na dużej krze ujrzał jego kabinę. Czy była to kabina jego narzeczonej?

Jean podwoił swe wysiłki, aby dotrzeć do owej kry, zanim ta wpłynie na silniejszy prąd otwartego morza. Tam bowiem ratunek będzie już prawie niemożliwy.

Jeszcze 30 metrów — jeszcze 20 metrów — Jean starał się przekrzyczeć huk lodów. Podjechał już wystarczająco blisko do kry, na której już rozpoznawał kabinę ukochanej. Jeannetta otworzyła drzwi i nie namyślając się długo, wskoczyła do jego łodzi. Do otwartego morza brakowało tylko jeszcze około 100 metrów. Jean uratował swą narzeczoną w ostatniej chwili.

P. S.

Uroczyste otwarcie pawilonu polskiego na wystawie paryskiej

Przemówienia ambasadora Łukasiewicza i b. min. Jędrzejewicza

Paryż, 17 czerwca.

(Pat) — O godz. 15.30 odbyła się uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej. W pawilonie tym, znajdującym się na skrzyżowaniu Avenue de Tokio i Place de Varsovie, wśród ogrodów Trocadero główny gmach stanowi Rotunda w formie wieży z białego kamienia, według projektu prof. Bohdana Pniewskiego i architekta Stanisława Brukalskiego. — Przed rotundą znajduje się sklepiony portyk, ozdobiony wewnątrz freskami Bolesława Dybisa, sąsiadujący z murem, w którym osadzona jest żelazna krata, projektowana przez prof. Bartłomiejczyka. — Za portykiem mały most, przerzucony przez wodę, prowadzi do rotundy, stanowiącej t. zw. hall honorowy. Plafon tej rotundy wykonał prof. Kowarski. — Od plafonu szczytowego aż do bramy, zwisa wspaniała haftowana złotem makata długości 30 metrów, przedstawiająca sceny z życia króla Jana Sobieskiego.

Wewnątrz rotundy ustawionych jest 7 posągów wysokości 2 i pół metra, przedstawiających wielkie postaci historii polskiej, są to: Bolesław Chrobry, Władysław Jagiełło, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Józef Piłsudski.

Na kamieniach, tworzących ściany rotundy, wyryte są wewnątrz słowa Marszałka Piłsudskiego, wygłoszone przezeń w czasie składania na Wawelu trumny Słowackiego: „Są ludzie i są czyny ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami".

W tej rotundzie honorowej i bezpośrednio przed nią, odbył się akt inauguracji, który zgromadził kilkaset osób z pośród organizatorów wystawy, kół politycznych, artystycznych i dziennikarskich Paryża.

Na inaugurację przybyli: ambasador R. P. w Paryżu, J. Łukasiewicz oraz z ramienia rządu francuskiego minister Landru Bastide i komisarz generalny wystawy Labbe.

W imieniu komitetu organizacyjnego zabrał głos przewodniczący komitetu b. min. Jędrzejewicz, witając zgromadzonych na terenie pawilonu polskiego i zaznaczając, że ta uroczysta sala honorowa jest wyrazem hołdu, jaki artyści i organizatorzy pawilonu pragnęli złożyć wielkości Polski, wielkiej tradycji Polski i jej dorobkowi w kulturze świata.

„My, dzisiejsze pokolenie Polski — mówił min. Jędrzejewicz, wychowane w romantyzmie naszej przeszłości, zdecydowanej woli czasów dzisiejszych, składamy nisko czoła przed duchami naszych wielkich przodków".

Przechodząc do charakteru pawilonu polskiego, min. Jędrzejewicz podkreślił, że twórcy szukali nowego rozwiązania organizacji wnętrza wystawy. Pragnęli oni uszanować piękną roślinność parku Trocadero i związać ją w wielką całość z pięknem sztuki techniki polskiej. Stąd specyficzna struktura pawilonu polskiego.

Komisarz Labbe podkreślił, że pawilon polski wznosi się przy Placu Warszawskim, który otrzymał tę nazwę nadaną mu przez radę miasta Paryża ku czci Polski Odrodzonej. **Nazwanie tego placu, położonego w sercu Paryża, stanowiącego dziś serce wystawy, Placem Warszawskim, było hołdem dla Polski i dla jej wielkiego dzieła, przeszłością dzieła rozwijającego się coraz potężniejszą linią—od czasów twórcy mocarstwa polskiego Bolesława Chrobrego do wskrzesiciela nie tylko niepodległości, ale i potęgi Polski — Marszałka Piłsudskiego, których postaci znajdują się w sali honorowej.**

Mówiąc o współpracy i serdecznych uczuciach Francji dla Polski **p. Labbe powołał się na serdeczne przyjęcie, jakie nie tylko Paryż, ale i cała Francja zgotowała Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.**

Następnie zabrał głos p. ambasador R. P. J. Łukasiewicz, aby przyjąć od komitetu organizującego udział Polski w wystawie pawilon narodowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Min. Łukasiewicz powiedział m. in., że przy otwarciu pawilonu polskiego na wystawie paryskiej, **myślimy o serdecznych węzłach, łączących Polskę z Francją, o nierozerwalnych związkach naszej kultury i sztuki z jej wspaniałą stolicą — myślimy, że tu właśnie w Paryżu powstały szczytowe utwory polskiej poezji i sztuki, że tu Mickiewicz i Chopin tworzyli swe arcydzieła, że tu** wielcy uczeni polscy, umacniali swą wiedzę i że niejeden z nich, jak wielka Curie-Skłodowska, są na zawsze związani z obu naszymi krajami.

Dziękując p. komisarzowi Labbe za szczególnie ciepły i przyjazny stosunek do pracy twórców polskiego pawilonu i za opiekę nad tymi pracami, amb. Łukasiewicz w imieniu prezydenta R. P. udekorował go wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Wreszcie, ambsador ogłosił pawilon narodowy Rzeczpospolitej Polskiej na wystawie międzynarodowej 1937 r. za otwarty.

Po przemówieniach rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", odśpiewanego przez poznański chór archikatedralny pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego. Po hymnie polskim, chór wykonał „Marsyliankę" i wreszcie wspaniały hymn historyczny „Bogurodzicę", budzący zachwyt zgromadzonych. Akt inauguracji zakończył się hejnałem krakowskim, który rozbrzmiał nad terenem całej wystawy.

Pamiętaj

WTOREK 22 CZERWCA

ciągnienie I-ej kl.

Jeszcze dziś kup los

U WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Pabianice, Pl. Dąbrowskiego 3.

JEDYNIE MYDŁO PALMOLIVE dla ślicznych pięcioraczków kanadyjskich

Matko! Czy Twoje dziecko, Twój najdroższy skarb, może być kąpane mniej delikatnym i łagodnym mydłem, aniżeli to mydło, które wybrano dla delikatnej skóry małych pięcioraczków?

Ty również, Piękna Pani pragniesz, aby cera Twa była delikatna, gładka i świeża przezdługie lata! Dlaczego więc nie dbać o cerę, stosując niezrównany zabieg kosmetyczny, jaki zapewnić może tylko tajemna mieszanina olejów oliwkowego i palmowego w mydle Palmolive. Używaj wyłącznie łagodnego mydła Palmolive do mycia twarzy i do kąpieli!

Nadzwyczajna sesja izb parlamentarnych

ma być zamknięta w dniu jutrzejszym

Warszawa, 17 czerwca.

Dziś obradowała komisja oświatowa senatu nad dwiema ustawami, przyjętymi wczoraj przez sejm, a mianowicie nowelą do ustawy akademickiej i ustawy o **reorganizacji Polskiej Akademii Literatury. Komisja wprowadziła do obu tych ustaw poprawki, przy czym poprawka do ustawy o PAL. jest dość istotna, gdyż powiększa liczbę członków z 15 do 21.**

Plenarne posiedzenie senatu zwołał marszałek Prystor na poniedziałek, 21 b. m. na godz. 11 przed południem. Wobec wprowadzenia przez komisję senacką poprawek do obu projektów ustaw, zajdzie konieczność — jeżeli senat te poprawki przyjmie — ponownego zwołania posiedzenia sejmu dla ustosunkowania się do poprawek senackich, co przeciągnęłoby sesję nadzwyczajną parlamentu i tak już przeciągającą się ponad przewidziany okres czasu. **W tym stanie rzeczy rozeszły się dziś w kołach parlamentarnych pogłoski, chwilowo trudne do sprawdzenia, że P. Prezydent R. P. ma zamknąć sesję nadzwyczajną parlamentu jeszcze w ciągu b. tygodnia, a mianowicie w sobotę.** W ten sposób w poniedziałek posiedzenie senatu nie mogłoby się już odbyć, a dwie ustawy, o których wspominaliśmy, nie byłyby na sesji obecnej uchwalone. Możliwe jest również, że po poniedziałkowym posiedzeniu senatu nastąpi zamknięcie sesji i wówczas nie będzie już posiedzenia sejmu, co oznaczałoby, że dwie te ustawy mimo uchwalenia ich przez senat, nie weszłyby w życie z powodu niezdecydowania przez sejm o poprawkach senackich. — Obie te możliwości pozwalają domyślać się, że rządowi nie zależy już w tej chwili na uchwaleniu obu tych ustaw.— Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie w tej materii.

Utworzenie jednolitej reprezentacji Żydów

Warszawa, 17 czerwca.

Na naradzie, odbytej w środę, w której brały udział wszystkie stronnictwa i ugrupowania, tworzące Tymczasową Reprezentację Żydostwa Polskiego, zostały po szczegółowej dyskusji nakreślone wytyczne działalności Reprezentacji na okres najbliższy.

Po omówieniu kwestii programowych ustalono skład personalny Tymczasowej Reprezentacji Żydostwa Polskiego, do którego weszli posłowie, senatorowie i przedstawiciele ugrupowań politycznych.

Po ustaleniu składu personalnego Reprezentacji wyłoniono Wydział Wykonawczy oraz Sekretarjat Naczelny.

B. wiceminister Sieczkowski pisarzem hipotecznym

Warszawa, 17 czerwca.

B. wiceminister sprawiedliwości Stanisław Sieczkowski objął urząd pisarza hipotecznego w hipotece ziemskiej sądu okręgowego w Warszawie.

Aresztowanie 80 komunistów w Warszawie

Likwidacja t.zw. „grupy stalinowskiej"

Warszawa, 17 czerwca.

Policja polityczna dokonała masowych rewizyj i aresztowań wśród komunistów, podejrzanych o rozpoczęcie planowej akcji.

Przeprowadzono likwidację t. zw. „aktywu młodzieży komunistycznej", grupy „stalinowskiej". Wśród zatrzymanych byli komuniści, którzy pozjeżdżali się na obrady w związku z sytuacją w Sowietach. Szykowali oni strajk w Polsce.

Aresztowano 80 osób i zdobyto bogaty materiał obciążający. Wszyscy osadzeni zostali w areszcie urzędu śledczego.

Nostryfikacja 300 dyplomów lekarskich

rozłożona na okres 5 lat

Warszawa, 17 czerwca.

Donosiliśmy już o decyzji władz uniwersyteckich rozpoczęcia ponownej nostryfikacji dyplomów lekarskich uczelni zagranicznych. W bieżącym tygodniu wydział lekarski Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, zatwierdził listę nostryfikantów, obejmującą blisko 300 kandydatów. Osobom tym rozsyłane są imienne zawiadomienia, wskazujące termin rozpoczęcia nostryfikacji. Terminy te rozłożono na okres 5 lat t. j. do roku akademickiego 1941-42. Pierwsza grupa nowych nostryfikantów, licząca około 50 osób, przystąpi do składania egzaminów w nadchodzącym roku akademickim 1937-38.

Związek restauratorów-Żydów

zostaje powołany do życia

Warszawa, 17 czerwca.

Z inicjatywy warszawskich i łódzkich restauratorów żydowskich ma powstać ogólny związek restauratorów Żydów — Organizacja tego związku nastąpi nasku tek praktyk rasistowskich centralnego związku restauratorów, który grupował dotychczas zarówno restauratorów Żydów jak i chrześcijan.

Widzenie z Chaskielewiczem

uzyskali brat oraz adw. Honigwill

Warszawa, 17 czerwca.

Władze sądowe udzieliły zezwolenia na widzenie się Judy Lejby Chaskielewicza, skazanego na karę śmierci z członkami jego rodziny i obrońcą. Wczoraj w więzieniu mokotowskim odwiedzili Chaskielewicza w oddzielnej celi, w której jest osadzony, jego brat i obrońca adw. Honigwill.

PRAWICA WOBEC PROBLEMÓW POLITYCZNYCH

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w czerwcu.

Z pośród pism o charakterze wyraźnie prawicowym najbardziej chyba poczytnym było dotychczas „E c h o d e P a r i s“. Ostatnio jednak pismo to dotknięte zostało dziwnym i nieoczekiwanym przesileniem. Jeden z akcjonariuszy, niejaki p. **Blanc,** potomek założyciela domu gry w Monte-Carlo, posiadłszy większość udziałów, postanowił **zmienić kierunek pisma.** Wywołało to ze strony członków redakcji zdecydowany opór, zakończony ostatecznie ustąpieniem wszystkich prawie członków redakcji, którzy założyli własne pismo: L'Epoque. Sprawa ta wywołała w prasie francuskiej bardzo ożywioną polemikę, której szczegółów nie będziemy tutaj przytaczali. Właściwym kierownikiem „Echo de Paris“ (a obecnie L'Epoque) był, cieszący się w sferach prawicowych dużym poważaniem, publicysta i literat, **Henri Simond,** redaktorem politycznym zaś znany deputowany prawicowy, **Henri de Kerillis.** Ten ostatni traktowany jest przez zwolenników frontu ludowego raczej pogardliwie, co się tłumaczy nieco naiwnym egocentyzmem tego polityka. Artykuły jego istotnie nie grzeszą szczególną głębią ani oryginalnością. Napisał on jednak ostatnio książkę p. t. **„Francais, voici la guerre“** (wydawca Grasset), która narobiła sporo hałasu i którą warto poznać, chociażby dlatego, że autor jej, posiadający bardzo rozległe stosunki, doskonale o wielu sprawach jest poinformowany i do zachowania dyskrecji nie czuje się zobowiązany, gdyż nie zajmuje żadnego stanowiska oficjalnego poza posłowaniem w opozycji. Zna on w każdym razie doskonale wszystkie prądy polityczne, nurtujące we francuskich sferach zachowawczych, za których rzecznika sam uchodzić może.

Wolę powiedzieć odrazu, że jest on zanadto może **alarmistyczny i nieco powierzchowny,** gdyż nie docenia stanowczo olbrzymich sił potencjalnych Anglii i Ameryki, które, mimo całego nieprzygotowania, wojnę ostatnią wygrały, wprawdzie po długich i ciężkich walkach, nie docenia także ich **olbrzymich bogactw,** bez posiadania których każda przeciągająca się wojna z góry musi być uważana za przegraną. Z drugiej strony nie zdaje on sobie także dość jasno sprawy z trudności organizacyjnych państw totalitarnych. Pomijając jednak te usterki czy braki, warto poznać tę pracę, daje ona bowiem istotnie pojęcie **o ideologii i tendencjach, panujących wśród zachowawczego odłamu mieszczaństwa francuskiego.**

Zastanawia on się obszernie nad zagadnieniem, czy **Hitlera** można uważać za światowego szampiona własności prywatnej, albo za wodza miedzynarodowych sił przeciwkomunistycznych, i na pytanie to daje wyraźną **odpowiedź przeczącą.** Przyznaje on, iż cześć burżuazji francuskiej widzi w nim sojusznika na wypadek, gdyby doszło we Francji do zaburzeń socjalnych, nadzieje te uważa jednak de Kerillis za **śmieszne i naiwne.** Nie wątpi on w interwencję niemiecką w wypadku, gdyby we Francji wybuchła rewolucja socjalna interwencja taka oznaczałaby jednak z góry **zagładę Francji,** miałaby bowiem na celu nie uratowanie od nacjonalizacji fortun mieszczaństwa francuskiego, lecz **narodowy interes niemiecki, obrachunek historyczny z osłabionym wrogiem, wymuszenie na nim wszystkiego tego, czego brak „narodowi bez przestrzeni“.** Twierdzi on, że nasizm świadomie zupełnie głosi krucjatę przeciwko komunizmowi, lecz jedynie naiwni mogą nie rozumieć, że **w rzeczywistości jest to tylko wybieg, mający na celu zasłonę celów istotnych.** Ta krucjata przeciwbolszewicka wyłoniła się dopiero ostatnio, w początkowym okresie pełnienia władzy przez nazistów w Niemczech stosunki pomiędzy Berlinem a Moskwą były serdeczne prawie. **Warunkiem bytu dla Francji jest równowaga sił europejskich,** dla tego — jego zdaniem — traktat z Moskwą jest koniecznością, inaczej bowiem nastąpiłoby **porozumienie niemiecko-sowieckie** kosztem złamania równowagi sił europejskich, t. j. kosztem Francji.

Ale de Kirillis jest także **byłym oficerem lotnictwa francuskiego,** przypisuje on przeto tej broni bardzo duże znaczenie, twierdząc, że na tym polu Sowiety mają zdecydowaną przewagę nad Niemcami. Wszystkie ośrodki oraz obiekty wojskowe sowieckie znajdują się mianowicie daleko poza zasięgiem działalności lotnictwa niemieckiego, podczas gdy **wszystkie centra niemieckie, ich węzły kolejowe, arsenały, lotniska itd. mogą być atakowane przez lotnictwo sowieckie.**

Pod adresem rodaków, wierzących **w możliwość porozumienia niemiecko-francuskiego** kieruje de Kerillis bardzo rozumną uwagę, że najwidoczniej Niemcy nie chcą tego porozumienia, skoro go nie ma. Wszak Niemcy bez trudu porozumieli się z Italią, a nawet i z Polską, gdy tego chcieli; **gdyby szczerze pragnęli pogodzenia i porozumienia z Francją, to na tej drodze z pewnością nie znaleźliby przeszkód.**

De Kerillis sporo uwag, nieraz bardzo trafnych, poświęca także Anglii i Italii. Niestety, brak miejsca nie pozwala nam na ich streszczenie.

Sprowadza się w rezultacie wszystko do stwierdzenia, że jeśli granica pomiędzy ideologiami w Europie jest jasna i wyraźna (de Kerillis uważa zresztą **ideologię rosyjską za bardziej zbliżoną do niemieckiej i włoskiej, niż do francuskiej),** to w sferze interesów politycznych gra niemiecka granice te świadomie zatarła i pogrążyła w mroku.

Nie należy jednak sądzić, twierdzi de Kerillis, że intryga się uda. Skoro kosztem wielkich wysiłków i ofiar Niemcy się uzbroiły, to w końcu **do wojny dojdzie,** toczyć się ona będzie jednak w płaszczyźnie interesów narodowych, nie zaś w płaszczyźnie socjalnych ideologii.

Edm. St.

Baskowie bronią zaciekle Bilbao

Na ulicach miasta wznoszone są barykady.—Ofensywa wojsk rządowych na odcinku Huesca

Hueska, 17 czerwca.

(PAT) Korespondent Havasa podaje, iż w dniu wczorajszym walki na odcinku Huesca przybrały niezwykle gwałtowny charakter. Bitwa rozgorzała na całym froncie o godz. 2 min. 20. Podczas gdy część armii republikańskiej atakowała wzgórza, położone na północ od Huesca, druga grupa, poprzedzana przez tanki, podjęła

SILNE NATARCIE

na pozycje nieprzyjacielskie pod Chimillas Alarre i w rejonie między Huesca a Jaca. Działania te wspierane były silnym ogniem artyleryjskim. Przylegające miejscowości oszczędzane były zarówno przez lotników, jak i artylerię rządową. Jedynie ostrzeliwany był gmach Salezjanów, położony na jednym z fortów, gdzie powstańcy umieścili swą artylerię. O godz. 5.15 w walce wzięło udział

60 SAMOLOTÓW RZĄDOWYCH

bombowych i myśliwskich, osiągając poważne wyniki. Po tym przygotowaniu piechota zdobyła część pozycyj pod Chimillas. O godz. 8.15 lotnictwo rządowe wzmocnione 8 samolotami bombowymi udaremniło przez bombardowanie nadejście posiłków, idących z Jaca, po czym zaatakowało całą stronę północną od Nuesca. W następstwie czwartego nalotu opór powstańców o godz. 16 jest nieco bardziej osłabł. Również na odcinku Tardienta wojska rządowe podjęły atak

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Havas donosi, że północna grupa wojsk powstańczych , nacierających na Bilbao ukończyła swe zadanie, likwidując baskijskie ośrodki oporu po między Desierto a północnym skrajem Bilbao. Kilka ośrodków oporu broni się na wzgórzach w pobliżu starej dzielnicy miasta. Wszystkie wzgórza na południe od stolicy baskijskiej są w ręku powstańców, którzy nie posuwają się ku stolicy, zajmując wszystkie punkty, które mogłyby utrudnić zajęcie miasta. Na głównych ulicach Bilbao wznoszone są barykady.

Na wzgórzach w pobliżu starej dzielnicy miasta trwa zacięta walka. Artyleria powstańcza bezustannie ostrzeliwuje szosę wiodącą do Santandor. Baskowie bronią się pod Benona i Deusto.

Paryż, 17 czerwca.

(PAT) Havas donosi z Bilbao, iż opublikowano tam komunikat rządu baskijskiego, iż rząd ten przeniósł się do miejscowości położonej poza zasięgiem działań wojennych. Czterech członków rządu pozostało w Bilbao, celem kierowania działaniami obronnymi.

Berlin, 17 czerwca.

(PAT) Dziś odpłynęły na wody hiszpańskie nowe jednostki niemieckie floty wojennej, a mianowicie krążowniki „Nuernberg“ i „Karlsruhe“ oraz torpedowce: „Greif“, „Condor“ i „Moewe“ pod dowództwem wiceadmirała Boehma. Według komunikatu urzędowego okręty te udały się celem zluzowania jednostek, znajdujących się na Morzu Śródziemnym. Komunikat nie wymienia jednak, jakie jednostki powrócić mają do portów niemieckich.

Pan Prezydent Rzplitej przybył do Wisły

Uroczyste powitanie Głowy Państwa

Wisła, 17 czerwca.

Dziś o godz. 8.05 rano przybył do Wisły Pan Prezydent Rzplitej z małżonką. Na dworcu w Wiśle powitał P. Prezydenta wojewoda śląski dr Grażyński, zastępca komendanta głównego policji wojewódzkiej inspektor Jeziorski, starosta cieszyński Flaczkowski, komisarz rządowy gminy Wisła Miedniak oraz grupa wyższych wojskowych.

P. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojska, a następnie wzdłuż szpaleru dzieci szkół miejscowych, które wręczyły Panu Prezydentowi i p. Mościckiej kwiaty. Z dworca Pan Prezydent odjechał do zameczku.

Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta Wisła została przystrojona chorągwiami i emblematami o barwach narodowych.

Incydent na posiedzeniu Akademii Umiejętności

Marszałek Prystor opuścił zebranie

Onegdajsze uroczyste posiedzenie doroczne Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, stało się widownią incydentu, który nie pozostanie bez wpływu na sytuację w środowisku parlamentarnym w Warszawie.

Oto na posiedzeniu Akademii obecny był jako gość p. marszałek senatu Prystor. Obszerne sprawozdanie z działalności Akademii, składał sekretarz jeneralny Akademii, rektor Kutrzeba. — W sprawozdaniu tym omawiał również sprawę „Słownika Biograficznego“, wielkiego wydawnictwa Akademii, wychodzącego zeszytami. Między innymi rektor Kutrzeba, omawiając rozwój prenumeraty „Słownika“, podawał liczby prenumeratorów z poszczególnych grup społeczno-zawodowych.

Wymieniwszy szereg cyfr, sprawozdawca stwierdził, iż z pośród posłów i senatorów „Słownika“ nikt nie prenumeruje. Bezpośrednio po tym stwierdzeniu marszałek Prystor podniósł się i opuścił zebranie.

Po zakończeniu sprawozdania, sekretarza generalnego prezes Akademii, prof. Stanisław Wróblewski próbował incydent załagodzić. Między innymi udał się do marsz. Prystora obecny na posiedzeniu, jako reprezentant P. Prezydenta Rzplitej, minister Świętosławski.

Marsz. Prystor zajął wszakże stanowisko nieprzejednane; odpowiedź p. marszałka, jaką zakomunikowano przedstawicielom Akademii, streszczała się do tego, iż członkowie parlamentu zostali na posiedzeniu niewłaściwie potraktowani i że jedynym sposobem zadość uczynienia byłaby dymisja sekretarza generalnego Akademii.

W odpowiedzi na to, prezes Wróblewski oświadczył, iż, jeśliby ktokolwiek miał ustąpić, ustąpiłby on, jako odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje na terenie instytucji.

Marsz. Prystor, nie powróciwszy na posiedzenie, opuścił Kraków.

Spotkanie premierów

państw Małej Ententy

Białogród, 17 czerwca.

(PAT) W m. Kładowo na Dunaju nastąpiło dziś spotkanie premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, rumuńskiego Tatarescu i czechosłowackiego Hodzy. Premier Stojadinovicz przybył na pokładzie statku „Karageorgiewicz“, zaś premierowie rumuński i czechosłowacki na pokładzie statku „Król Karol II“. Premier Stojadinovicz wsiadł na statek „Król Karol II, na którym wszyscy trzej premierowie odpłynęli do Baziagh.

Na marginesie obrad szefów rządów trzech państw dziennik „Vreme“ pisze, że ostatnie krwawe wydarzenia w Sowietach będą również stanowiły przedmiot obrad premiera Stojadinovicza z premierami Tatarescu i Hodza, tymbardziej, iż na skutek uchwał konferencji małej Ententy w Bratislawie, każde z trzech państw zajmuje odrębne stanowisko wobec Sowietów. Dziennik całkowicie aprobuje politykę prowadzoną przez Jugosławię w tej dziedzinie i podnosi, że koła zagraniczne, które zachęcały Jugosławię i Rumunię do sojuszu z Sowietami oraz wciągnęły do takiego sojuszu Czechosłowację, winny dziś przyznać w obliczu faktów, że jakakolwiek pomoc sowiecka jest nierealna.

B. królowa hiszpańska

sprzedaje swe klejnoty

Nawy Jork, 17 czerwca.

(PAT). Prasa nowojorska donosi, że z początkiem jesieni sprzedane tu będą na publicznej licytacji klejnoty prywatne królowej hiszpańskiej Wiktorii Eugenii, ocenione na przeszło 2 miliony dolarów. Królowa chce klejnoty sprzedać, ponieważ znajduje sie w trudnościach finansowych. Między klejnotami tymi, posiadającymi bezcenna wartość dla zbieraczy, znajduje sie krzyż ze szmaragdów, oceniony na 75.000 dolarów, swojego czasu ofiarowany przez królową Izabellę II-gą hiszpańską żonie Napoleona III-go, cesarzowej Eugenii.

Dziś Gerwazego i Protaz.
Jutro Marka i Marcelina

—:—

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	15.12
Zachód księżyca	00.23
Długość dnia	15.08
Przybyło dnia	8.08

Krótkie wiadomości

SZCZEPIENIA PRZECIWTYFUSOWE przeprowadzi w Łodzi wydział zdrowia publicznego celem zapobiegn ęcia sztrzenja się duru brzuszne go. Szczepienia dokonywane będą bezpłatnie w miejskich dozorach sanitarnych. Szczepienia są dowolne, systemem Besredki.

***

60-LECIE STRAŻY OGNIOWEJ obchodzi jutro Łódź. W związku z tym przeprowadzona będzie zbiórka publiczna na budowę nowej strażnicy przy ul. Wólczańskiej oraz na zakup nowej drabiny mechanicznej. W ramach obchodu 60-lecia przewidziane są uroczystości strażackie.

***

EGZEKUCJE GRZYWIEN, wymierzanych przez władze administracyjne z prawa o wykroczeniach, z dniem 1 lipca przeprowadzane będą przez urzędy skarbowe a nie przez zarząd miejski. Równocześnie obniżone będą koszty egzekucji grzywien z 5 złotych na zł. 1.75.

***

SKŁADY ŻELAZA przeniesione będą ze śródmieścia na peryferie, na skutek skarg mieszkańców. Ustawiczne huki i hałasy na placach ze starym żelazjwem, uniemożliwiają pracę i szarpią nerwy. Oczywiście, nie będzie to dotyczyło sklepów z wyrobami żelaznymi.

***

DZIŚ, W PIĄTEK, zgłosić się winni do poboru głównego: na komisję poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, ochotnicy roczników 1917, 1918, 1919, którzy mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 10 komisariatów policji. (i).

Fala deszczów
objęła całą Polskę, ale szybko minie

Fala deszczów objęła już całą Polskę. Fala ta przesuwa się z zachodu na wschód szerokim pasem, długości kilkuset kilometrów, ciągnących się z północy na południe. Przesuwanie to odbywa się powoli, lecz już dziś zanotowano na zachodzie przejaśnienia, mianowicie na Górnym Śląsku, Pomorzu, Wielkopolsce i w Małopolsce Zachodniej.

Jutro po przejściu fali deszczów liczyć się należy z przejaśnieniami w całym kraju.

Pożar w fabryce K. Hoffrichtera

Około godziny 4.30 po południu straż ogniowa wezwana została do pożaru przy ul. Kątnej 15, w zakładach firmy Karol Hoffrichter.

W odkurzaczu w przędzalni zapalił się nagromadzony pył bawełniany.

Ogień został szybko zlokalizowany, jednak nad jego całkowitym ugaszeniem pracowały dwa oddziały blisko trzy godziny, gdyż trzeba było odrywać deski i cocierać do trudno dostępnych szpar, w których się tlił kurz bawełniany.

Straty nie sa znaczne. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżuruja nastepujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80 S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenbium — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Pjotrkowska 95, L. Czyński, Rokicińska 53, I. Siniecka — Rzgowska 59, H. Pajorowa — Plac Wolności 2, E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 54.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Pismo włókniarzy do przemysłowców

zawierające postulaty w sprawie nowej umowy zbiorowej—będzie dziś przesłane.—Odpowiedź ma nastąpić do dnia 4. lipca

Akcja włókniarzy o nową umowę zbiorową toczy się w dalszym ciągu. — Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, wszystkie związki włókniarzy: klasowy, „Praca", ZZZ., Ch.Z.Z. i ZZP. — opracowały jednolity tekst pisma do zrzeszeń przemysłowych, zawierający dokładnie wyszczególnione warunki, na jakich włókniarze pragną zawrzeć nową umowę zbiorową.

Pisma te brzmią następująco:

„W ślad za pismem naszym z dnia 28 maja r. b. wypowiadającym umowę zbiorową, o obowiązującą w przemyśle włókienniczym, wzywamy WPanów do zawarcia nowej umowy zbiorowej, przyczym domagamy się uwzględnienia w niej następujących warunków:

1. Stawki taryfowe płac robotniczych obowiązujących w przemyśle włókienniczym na podstawie umowy głównej z dnia 3 kwietnia 1933 roku, podwyższone będą o 20 proc.

2. Czas pracy w przemyśle włókienniczym skrócony będzie do 40 godzin tygodniowo, przy równoczesnym ustaleniu zarobków robotniczych w takiej wysokości, aby ich zarobek przy 40-godzinnym tygodniu pracy, nie był niższy od zarobku przy 48-godzinnym tygodniu pracy.

3. Stawki taryfowe płac robotników specjalnych kategoryj, wyszczególnionych w głównej umowie zbiorowej z dnia 20 kwietnia 1933 roku zostaną podwyższone odpowiednio do płac ogólnych.

4. Staki taryfowe płac robotnic będą zrównane ze stawkami taryfowymi płac robotników przy wykonywaniu jednakowej pracy.

5. Stawki tkaczy, wyrabiających tkaniny przy osnowach z jedwabiu naturalnego na krosnach, przeznaczonych zasadniczo dla wyrobów bawełnianych, podwyższone będą o 20 proc., stawki tkaczy, wyrabiających tkaniny przy osnowach dwuwałkowych, z których jedna jest jedwabna, a druga nie — podwyższone będą o 10 proc.

6. Robotnicy, zatrudnieni w fabrykach włókienniczych, będą mieli prawo do zapłaty za wszystkie dni ustawowego urlopu wypoczynkowego t. j. za 8, 14 i 15 dni, według stawek akordowych, dla robotników pracujących akordowo i według stawek dziennych dla robotników pracujących na dniówkę.

7. Układ zbiorowy będzie zawierał punkt, dotyczący delegatów fabrycznych według następującego brzmienia: „Robotnicy, zatrudnieni w zakładach pracy, zatrudniających 5 i więcej pracowników, mają prawo do wybierania z pośród siebie delegata fabrycznego względnie delegatów. Ilość delegatów dla każdego zakładu pracy, sposób ich wyboru, kompetencje i obowiązki delegatów, określą regulaminy, stanowiące integralną część niniejszego układu zbiorowego. Delegat nie może być prześladowany za spełnianie swych obowiązków, wypływających z jego stanowiska. Przy redukcjach, wynikających z ograniczenia produkcji w zakładzie pracy, delegaci i ławnicy sądu pracy nie będą redukowani. W wypadku całkowitego unieruchomienia zakładu pracy lub oddziału, w którym delegat jest zatrudniony, redukcja może być przeprowadzona bez ograniczeń. W razie ponownego uruchomienia zakładu pracy lub oddziału, delegat będzie przyjęty do pracy jako jeden z pierwszych".

8. Powołana będzie komisja mieszana do ustalenia norm obsługi wrzecion i maszyn na przędzalniach wełny czesankowej oraz wełny zgrzebnej i na przędzalniach odpadkowych.

Zgłaszając powyższe żądania, prosimy o zwołanie w najbliższych dniach wspólnej konferencji, celem omówienia i załatwienia zgłoszonych żądań. Jednocześnie zaznaczamy, że w wypadku nie załatwienia pozytywnego zgłoszonych żądań w terminie do 4 lipca r. b., pozostawiamy sobie wolną rękę w dalszych działaniach."

Pisma te wysłane będą dziś przed południem do następujących dziewięciu organizacyj przemysłowych: Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P., Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego, Związku Farbiarń Zarobkowych, Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Woj. Łódzkiego, Związku Właścicieli Przędzalń Zgrzebnych i Odpadkowych, Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Pabianic, Związku Przemysłu Włókienniczego w Zgierzu.

Do pism załączone zostaną wykazy stawek taryfowych we wszystkich działach pracy. Akcja obejmuje 150.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

* * *

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, na którym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwałę wydziału wykonawczego w sprawie żądań i postanowiono rozpocząć, za pomocą masówek robotniczych, akcję uświadamiającą wśród robotników w sprawie prowadzonej obecnie akcji o poprawę warunków pracy. (i)

Już za kilka dni
ciągnienie I-ej klasy!
Kto zatym nie posiada jeszcze losu, **winien go natychmiast nabyć w szczęśliwej kolekturze**
KAFTALA
Łódź, ul. Piotrkowska 54.
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.
Konto P.K.O. 304.761.
Kaftal to synonim szczęścia

AFERA MATURALNA WE LWOWIE

W najbliższych dniach odbędzie się sensacyjny proces urzędnika kuratorium, profesora gimnazjalnego i studenta politechniki

Lwów, 17 czerwca.

W najbliższych dniach rozpocznie się proces przeciwko mgr. Kazimierzowi Raczkowi, urzędnikowi Kuratorium oraz braciom Mahrerom, głównym bohaterom głośnej na całą Polskę afery maturalnej. Wedle aktu oskarżenia mgr. Raczek, jako urzędnik Kuratorium O. S. L. **wyjął z kosza w gabinecie wizytatora dra Polańskiego kalkę maszynową, która służyła do ręcznego powielania tematów maturalnych. Sporządził z niej odpisy i wręczył je swemu krewnemu.**

Innym razem kluczykiem, pozostawionym na biurku naczelnika wydziału szkolnictwa średniego, wizytatora Jussa, otworzył szuflady i **zabrał tematy, które wręczył później Szymonowi Mahrerowi, nauczycielowi gimn. w Łucku.**

Ten wraz ze swym bratem Józefem, studentem Politechniki lwowskiej, opracował tematy i puścił je w ruch. —

Mehrerowie prowadzili handel na szeroką skalę. Nie zadowolili się jedynie terenem lwowskim, ale „pracowali" również na prowincji jak **w Borysławiu, Chodorowie, Stanisławowie i t. d.** Ponieważ „interes" świetnie prosperował, dokooptowali kilku agentów, którzy działali w ich imieniu.

Pnadto mgr. Raczek stoi pod zarzutem nieprawnego posiadania 8 formularzy legitymacyj kolejowych, których używał w swych podróżach. Akt oskarżenia zawiera 10 stron pisma maszynowego. Oskarżenie wnosić będzie prok. Kilanowicz, obrony podjęli się adw. Pieracki i R. Aleksandrowicz.

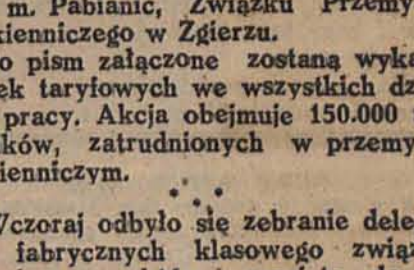

Prostym i praktycznym prawdom nadać piękną, lapidarn aformę — to potrafi tylko poeta. Poeta np. śpiewa: nie czas żałować róż, gdy płoną lasy. W praktyce to oznacza: nie czas żałować drobnych spraw, gdy chodzi o wielkie rzeczy.

Gdy chcesz zatem wygrać na loterii państwowej wielkie pieniądze, nie możesz żałować tak drobnej sumy, jaką kosztuje los. Kto chce wygrać, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał, a każdy los ma te same szanse wygrania.

Ciągnienie I klasy już we wtorek.

W trosce o dzieci łódzkie

Inowacje w parku 3. Maja.—Asfaltowe chodniki na ulicach.—Posiedzenie Zarządu Miejskiego

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, **posiedzenie kolegium magistratu, na którym powzięto** szereg uchwał w różnych sprawach z bieżącej gospodarki miejskiej. W posiedzeniu wzięli udział: **wiceprez. Kozłowski, dyr. Kalinowski** oraz wszyscy naczelnicy wydziałów zarządu miejskiego.

W pierwszym rzędzie zajęto **się sprawą inwestycyj w parku 3 Maja,** w którym niebawem otwarte zostaną półkolonie dla dziatwy szkół powszechnych.

Po rozpatrzeniu planów, opracowanych przez wydział techniczny, postanowiono przystąpić natychmiast **do budowy dużego pawilonu,** w którym mieścić się będzie sala jadalna oraz natryski dla dzieci. Koszty budowy, do czasu zatwierdzenia budżetu inwestycyjnego, pokrywane będą z zaliczek zarządu miejskiego.

Równocześnie postanowiono **rozpisać przetarg, z terminem pięciodniowym na pogłębienie studni, względnie budowę nowej studni w parku 3 Maja.** Wzrastająca bowiem liczba dzieci na półkoloniach i urządzenie natrysków wymagają więcej wody.

Następnie postanowiono naprawić chodniki asfaltowe na ul. Ogrodowej, pokrywając je świeżą warstwą asfaltu. — Przy tej okazji zwrócono uwagę, iż chodniki asfaltowe są bezsprzecznie trwalsze i lepsze od chodników z płyt betonowych. Płyty bowiem pękają bardzo łatwo, kruszą się i w dwa trzy lata po ich ułożeniu, mamy znów dziury i wyboje, na które skarżą się mieszkańcy Łodzi.

Z kolei omówiono sprawę użytkowności dwuch budynków pofabrycznych, na ul. Brzeźnej 3 i Kątnej 10, które zakupione zostały ostatnio przez miasto. Budynki te są w bardzo dobrym stanie i wymagają **niewielkiego tylko remontu, by mogły służyć dla celów opieki społecznej.** W wyniku dyskusji, postanowiono dom na ul. Brzeźnej 3, przeznaczyć na miejski **dom pracy,** zaś budynek na ul. Kątnej 10 **na zbiornię dla żebraków i włóczęgów.** Równocześnie postanowiono niezwłocznie przystąpić do remontu tych budynków i przystosowania ich do nowego przeznaczenia.

Na wniosek przedsiębiorstwa **„Kanalizacja i wodociągi"** postanowiono zmienić przepisy, normujące warunki pracy i płac rzemieślników i robotników sezonowych, zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie miejskim. Chodzi głównie o **ujednostajnienie płac które w znacznym stopniu odbiegają od płac, stosowanych w innych wydziałach magistratu. Zmiany te obowiązywać będą od 1 lipca r. b.**

Następnie postanowiono, na wniosek wydziału oświaty i kultury, **zakupić dla miejskiego muzeum im. Bartoszewiczów dwa obrazy olejne Piotra Michałowskiego: „Napoleon" i „Autoportret".** Muzeum łódzkie nie posiadało dotychczas ani jednego obrazu tego wybitnego artysty-malarza z pierwszej połowy 19 wieku.

Po zatwierdzeniu **projektu nowego** statutu KKO. — postanowiono wydelegować do rady wojewódzkiej, na skutek zarządzenia p. wojewody łódzkiego, przedstawiciela gminy Łódź, aby miasto nasze było reprezentowane w organie kolegialnym administracji ogólnej. Delegatem miasta w radzie wojewódzkiej będzie prez. Godlewski.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw drobniejszej wagi, posiedzenie zamknięto. (s)

Włamanie do składu manufaktury

Jak złodzieje gospodarowali w firmie B-cia Kurc i Chigryn

Nocy wczorajszej nieujawnieni dotąd sprawcy dokonali **zuchwałego włamania do składu manufaktury, tym zuchwalszego, że w samym centrum miasta,** w punkcie najbardziej ożywionym nawet w nocy.

Poszkodowana firma, **Bracia Kurc i Chigryn,** mieści się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 63, dokładnie nad barem „Automat", przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i 6 Sierpnia.

Gdy o godzinie 8.30 rano przybyli do pracy pierwsi urzędnicy firmy, **zastali kłódki i zamki u drzwi wejściowych nienaruszone.** Dopiero wewnątrz każdy szczegół świadczył o gospodarowaniu włamywaczy. Wszystkie szuflady były pootwierane, towary — rozrzucone na podłodze i na półkach, a kasa ogniotrwała — otwarta. Okazało się rychło, że kasę otworzyli włamywacze **kluczykami firmy, które znaleźli zamknięte w jednej z szuflad.**

W głębi składu wybita dziura w suficie świadczyła, iż **złoczyńcy dostali się na dach jednopiętrowego domku i przez otwór w strychu, zresztą bardzo wąski, przedostali się do składu.** Złodzieje pracowali za dymnikiem, ukryci w ten sposób przed okiem posterunkowego, patrolującego przy zbiegu ul. Piotrkowskiej, Traugutta i 6. Sierpnia.

Na podłodze porozkładane były materjały, by stłumić kroki.

Firma jest poszkodowana na około 30 tysięcy złotych: połowę zabrali włamywacze w towarach, drugą połowę — w wekslach.

Władze wdrożyły energiczne dochodzenie. (l)

Proces o nadużycia w Zw. Zaw. Kolejarzy

rozpoczął się wczoraj w Warszawie

Warszawa, 17 czerwca.

Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się dzisiaj proces o nadużycia w kasie zapomóg pośmiertnych przy Związku Kolejarzy (ZZK). Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj niżsi funkcjonariusze ZZP, a mianowicie Piotr Miecznikowski, kolejarz z Pruszkowa i Ryszard Frencel. **Trzeci z oskarżonych, buchalter ZZP Stanisław Doroz, zmarł w toku śledztwa.**

Na ślad nadużyć natrafił delegat ministerstwa komunikacji, dokonywujący kontroli finasowej ZZP. Ustalił on, że **Doroz w porozumieniu z Frenclem i Miecznikowskim dopuścił się olbrzymich nadużyć na szkodę kasy kolejarzy, sięgających kwoty 102.000 zł.**

Frencel wystawiał czeki wspólnie z Dorozem, wysyłał je do Pruszkowa, do Miecznikowskiego, który podejmował pieniądze w PKO. Czeki opiewały na różne sumy — od 500 do 2000 zł. — i **rzekomo były przeznaczone na wypłatę zapomóg pośmiertnych dla rodzin członków ZZK., zmarłych kolejarzy.**

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący Frencla na 4 lata, zaś pozostałych oskarżonych na 2 i pół roku więzienia.

Pożar miasteczka Kleck

100 domów w płomieniach.—Przerwana komunikacja

Baranowicze, 17 czerwca.

Dziś nad ranem wybuchł w miasteczku Kleck koło Nieświeża katastrofalny pożar. Wskutek posuchy i silnego wiatru **ogień zaczął się szybko rozszerzać.**

Spłonęło około sto domów. Ogień wybuchł w pobliżu budynku urzędu pocztowego, który również spłonął, wobec czego przerwana została komunikacja telefoniczna.

W związku z tym trudno ustalić rozmiary klęski.

Do południa czynna była centrala telefoniczna KOP, jednak i z nią komunikacja została przerwana.

Do Klecka wyjechała straż z Baranowicz, Nieśwież a i innych okolicznych miasteczek.

Na miejsce wyjechali również przedstawiciele władz administracyjnych ze starostą baranowickim na czele.

NOWE MATURZYSTKI.

W gimnazjum żeńskim Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej zakończone zostały egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymały: — Ch. Flakowiczówna, E. Folmanówna, S. Gołubowiczówna, R. Grynsztajnówna, R. Hudesówna, R. Karnówna, F. Lasmanówna, M. Lewinówna, P. Majerowiczówna, R. Sołowiczówna, R. Spindlerówna, B. Strauchówna, S. Weinberżanka i E. Winogradówna.

* * *

W opublikowanej przez nas wczoraj liście maturzystów gimnazjum społecznego w Łodzi, przez pomyłkę opuszczono dwa nazwiska: Daniela Różanykwiat i Bolesława Sendowskiego.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Odczyt prof. St. Hempla p. t. „Uwagi konstruktora o wystawie paryskiej" zapowiedziany na piątek, 18 b. m., jest odwołany, ponieważ prelegent został nagle wezwany do Paryża.

„UZDROWISKA".

Wydawanie numerków na zapisy na V sezon damski, odbędzie się w kancelarii „Uzdrowiska" Cegielniana 21 w poniedziałek dnia 21 czerwca od godzinie 8 rano do 12 w południe.

SPORT

Jędrzejowska w półfinale mistrzostw tenisowych Londynu

Londyn, 17 czerwca.

W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu Jadwiga Jędrzejowska rozegrała w czwartek mecz z Angielką Scott, bijąc ją w dwuch setach 6:3, 9:7. Jędrzejowska zakwalifikowała się w ten sposób do półfinału.

Dziś spotkanie bokserskie

Zjednoczone—Sokół

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ogrodzie przy ul. Przędzalnianej 68 ciekawy towarzyski mecz bokserski Zjednoczone — Sokół. W programie meczu odbędzie się 8 walk, zaś nadprogramowo odbędą się walki zapaśnicze, z których na plan pierwszy wysuwa się walka w wadze lekkiej Ignaszewski (Zjedn.) — Kulesza (ŁKP).

Mecz rozpocznie się o godz. 19.30, przyczem w razie niepogody rozegrany zostanie na sali KP Zjednoczone (Przędzalniana 68).

Przed meczem

Łódź—Pomorze

Meczowi piłkarskiemu Łódź — Pomorze o puchar Pana Prezydenta R. P. ŁZOPN postanowił nadać uroczysty charakter. Przed meczem nastąpi odegranie hymnu, zostanie wciągnięta na maszt flaga itd.

Na mecz zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Mecz rozpocznie się na stadjonie ŁKS-u przy Al. Unj. o godzinie 17.30 i będzie poprzedzony przedmeczem juniorów. Sędziować będzie p. Gerblich ze Śląska.

Drużyny wystąpią w następujących składach: Łódź: Lass, Karasiak, Frankus, Przygoński, Lewandowski II i I, Świętosławski, Gorzko, Kudelski, Malmiński i Królasik. Pomorze: Wyczyński, Stok, Łukaszewski, Wierzchowski, Wojiński, [illegible], wy, Wierzelewski, Kamiński, Pike, Malczewski i Kowalski.

— Poza meczem Łódź — Pomorze odbędą się w kraju w niedzielę o Puchar Pana Prezydenta mecze następujące (pierwsza runda): Lwów — Stanisławów we Lwowie, Lublin — [illegible] w Łucku, Wilno — Polesie w Brześciu, Białystok — Warszawa w Białymstoku i Śląsk — Kielce w Sosnowcu. Zwycięzcy pierwszej kolejki przejdą do drugiej, która odbędzie się 4 lipca, a następnie do ćwierćfinałów 12 września i finału 11 listopada.

Bokserzy łódzcy zaproszeni do Niemiec

Do Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego wpłynęło zaproszenie dla bokserów łódzkich na przyjazd do Sztuttgartu w celu rozegrania meczu rewanżowego Łódź — Stuttgart. Poza tym Związek niemiecki proponuje rozegranie jeszcze dwuch meczów pięściarzy łódzkich w Ulmie i ewent. w innym mieście.

Jako terminy tournee proponowane są dni 4—7 sierpnia. Prezydium ŁOZB odniosło się przychylnie do sprawy wyjazdu naszych pięściarzy przyczem i najprawdopodobniej tournee dojdzie do skutku. Przypomnieć należy, że w Łodzi nasza reprezentacja pokonała Sztutgart w stosunku [illegible].

Kraków — Berlin sędziuje p. Wardęszkiewicz

W dniu 20 bm. zostanie rozegrany w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Berlin. Na sędziego tych zawodów wyznaczony został znany sędzia ligowy p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Dolnej 4 zażyła sublimatu i zatruła się ciężko 35-letnia Marianna Tymczak. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski małżeńskie.

* * *

W bramie domu przy ul. Żeromskiego 19 uległ przygnieceniu przez wóz 50-letni Szymon Tybura, woźnica, zamieszkały przy ulicy [illegible] pena 2. Poszkodowany był nietrzeźwy i nie [illegible] niwszy wąskiej przestrzeni między wozem a ścianą bramy, wszedł w bramę obok wozu. Lekarz pogotowia orzekł obrażenia klatki piersiowej i skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Wesołej 9 w niezwykłym wypadku odniosła obrażenia głowy i twarzy 35-letnia Leonia Wojtysiak; — spadła na nią ciężka lampa, zawieszona nad stołem. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

W zakładzie mechanicznym N. Izydorczyka przy ul. Sulimierskiej 3 w wypadku przy pracy doznał poparzenia kwasem siarkowym twarzy i rąk 18-letni czeladnik Henryk Urbański, doznając uszkodzenia oczu. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na posesji przy ul. Równej 22 w toku bójki między lokatorami 29-letnim Michałem Wyględą i 31-letnim Stanisławem Robakowskim został Robakowski zraniony nożem w plecy i rękę a Wyględa siekierą — w głowę i ramię. Robakowski został przez lekarza pogotowia skierowany do szpitala, a jego przeciwnik — opatrzony na miejscu.

W fabryce firmy Kilberg i S-ka, mieszczącej się w murach W. Luerkensa przy ul. Wólczańskiej 50, od krótkiego spięcia zapaliła się osnowa na krośnie. 5 i 7 pluton ogień ugasił po krótkiej akcji. Straty są nieznaczne.

Ruszyły wszystkie fabryki białostockie

Po likwidacji długotrwałego strajku oczekiwane jest znaczne ożywienie w życiu gospodarczym

Białystok, 17 czerwca.

Jak już donosiliśmy, w związku z uchwałą ogólnego zgromadzenia włókniarzy, zakończony został długotrwały strajk w tutejszym przemyśle. Uchwała o przystąpieniu do pracy powzięta została głosami około 4000 robotników, członków klasowych związków zawodowych. Jak wiadomo, przędzalnicy, majstrowie, maszyniści i palacze, należący do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, we wspomnianym zebraniu nie brali udziału.

Nazajutrz po zebraniu ruszyły liczne fabryki, przede wszystkim tkalnie i wykończalnie oraz niektóre przędzalnie, w których maszyny pędzone są przy pomocy prądu elektrycznego. Natomiast fabryki, pędzone przy pomocy pary, były narazie nieczynne.

W południe odbyło się zebranie członków związku chrześcijańskiego przy ul. Kościelnej 4. Po burzliwych obradach postanowiono również przystąpić do pracy z tym, aby **przemysłowcy w przeciągu 2 tygodni uwzględnili niektóre dodatkowe żadania maszynistów i palaczy.**

Wobec powyższego w dniu dzisiejszym **zostały uruchomione wszystkie już niemal fabryki włókiennicze w białostockim okręgu przemysłowym.**

Zakończenie strajku wywołało w mieście wielkie zadowolenie nietylko wśród przemysłowców i robotników, ale i w sferach handlowych. W związku z zakończeniem zatargu oczekują tu rychłego poważnego ożywienia życia gospodarczego.

Ruch budowlany jest hamowany

Niedostateczne kredyty uniemożliwiają wykonanie zamierzonych planów budowlanych. — Wielki głód mieszkaniowy w Łodzi—Inicjatywa prywatna i społeczna

Komitet rozbudowy miasta skończył już swe tegoroczne prace — rozpatrzył podania o pożyczki, które wpłynęły w ostatnich miesiącach, przydzielił kredyty w granicach, zakreślonych przez BGK obecnie należy już spodziewać się ożywionego ruchu budowlanego w Łodzi. W związku z tym uzyskaliśmy od p. Sawczyka, referenta technicznego komitetu rozbudowy, szereg interesujących danych na temat budownictwa mieszkaniowego w Łodzi.

— **Budownictwo, finansowane przez BGK** — wyjaśnnia inż. Sawczyk — **podzielone jest na trzy grupy — budownictwo blokowe, budownictwo drobne oraz remonty i kanalizacja.** Na budownictwo blokowe przydziela się pożyczki według kubatury, rozmiarów domu, na drobne — według ilości mieszkań. Maksymalna granica pożyczek w roku bieżącym wynosiła 30 proc. kosztów budowy w domach blokowych, zaś w budownictwie drobnym — 5000 zł. kredytu na pierwsze mieszkanie, a po 2500 zł. na każde następne mieszkanie gospodarczo-samodzielne, t. zn. z własnym wejściem, przedpokojem i wygódką. Co się tyczy remontów i kanalizacji w domach starych — w tej grupie pożyczki nie mogą przekraczać 75 proc. kosztu ogólnego.

— Dodać należy, że, niestety, Łódź nie jest zaspakajana w takim stopniu kredytami, jak powinna. W ostatnich dwóch latach zwłaszcza pęd do budownictwa mieszkaniowego w Łodzi jest tak duży, że zaspokojenie go mogłoby przynieść miastu wielkie korzyści. Z drugiej strony wzmożony ruch budowlany, któryby zatrudnił wielu bezrobotnych i uczynił z nich konsumentów, niewątpliwie spowodowałby poprawę sytuacji gospodarczej miasta. W tych warunkach wskazane jest bezwzględne popieranie wszelkiej inicjatywy budowlanej w całej rozciągłości. Stwierdziliśmy wielokrotnie, że ludzie, zamierzający budować dom mieszkalny, nie dlatego tylko zwracają się o pożyczkę, ponieważ kredyt ten jest tani, długoterminowy i dogodny, lecz dlatego, że istotnie nie są w stanie przy pomocy własnych funduszów dokończyć budowli. Odmowa więc udzielenia pożyczki, nie tylko uniemożliwia wykończenie wielu budynków, już stojących pod dachem, ale zniechęca innych, którzy chcieliby przystąpić do budowy, a obawiają się, że nie będą mogli później wykończyć gmachu i amortyzować swój kapitał.

— Jaki jest stosunek przydzielonych kredytów do zapotrzebowania, — pytamy.

— **W ubiegłym roku komitet rozbudowy miast przyznał na budownictwo blokowe 16 petentom sumę zł. 770.000, na budownictwo drobne 76 petentom sumę zł. 501.000, na remont i skanalizowanie budynków starych — zł. 176.000.** Pozostało niezałatwionych podań na sumę 929.150 zł. Nolens volens musieliśmy te podania odłożyć do następnego roku. Zważmy więc przy tym stratę, jaką poniosło miasto. Jeśli uwzględnimy, że pożyczki udzielane są tylko w wysokości 30 proc. kosztów budowy, **uniemożliwiono wskutek braku kredytów wykonanie robót na łączna sumę 3 miljonów złotych.** W roku bieżącym na budownictwo blokowe wpłynęło 59 podań na sumę 3.570.000 zł., na budownictwo drobne — 136 podań na sumę 637.700 zł., na budownictwo drobne w powiecie — 39 podań na sume 179.500 zł., na remonty i kanalizację — 16 podań na sumę 182.100 zł. Łacznie więc zapotrzebowanie na kredyt w roku bieżącym wyniosło zł. 4.769.800. A tymczasem komitet rozbudowy miasta otrzymał do swej dyspozycji łącznie sumę 1.900.000 zł.

Sytuacja była kłopotliwa. Ostatecznie przyznano na budownictwo drobne zł. 727.800, na budownictwo blokowe — 948.500 zł., na remont i kanalizację — 150.000 zł. **Niezałatwionych podań pozostało więc 37 na sumę zł. 2.146.700. W ten sposób uniemożliwiono wykonanie w Łodzi w roku bieżącym robót na sumę około 7 miljonów złotych.** Cyfry te nie wymagają zgoła dodatkowego wyjaśnienia. Jest rzeczą niewątpliwą, że gdyby wszystkie podania o pożyczkę zostały załatwione pozytywnie — przyszły rok zaznaczyłby się jeszcze większym ożywieniem w dziedzinie budownictwa mieskaniowego, a to wpłynęłoby z jednej strony na likwidację głodu mieszkaniowego, a z drugiej — na znaczne potanienie komornego.

— Czy wysokie komorne jest właśnie skutkiem tego stanu rzeczy?

— Nie. Główną przyczyną jest fakt, iż ludzie, budujący nowe domy, **pragną zamortyzować włożony w budowę kapitał w ciągu 10 lat, podczas gdy przed wojną amortyzacja rozkładana była na lat 20.** Ale gdy liczba mieszkań będzie wzrastała i głód zostanie nasycony — właściciele nowych domów siłą rzeczy będą musieli bardzo znacznie komorne zredukować.

— A jak przedstawia się nasycenie rynku mieszkaniowego w Łodzi?

— Jeśli chodzi o mieszkania większe, licząc od trzech pokojów wzwyż, w **pewnych granicach zapotrzebowanie jest zaspokojone,** gdyż wynajęcie mieszkania większego w Łodzi nie napotyka na trudności. Ale mało jest jeszcze mieszkań nowych, nowocześnie urządzonych. Co się zaś tyczy mieszkań małych — **tu jeszcze nie ruszyło się z miejsca prawie nic.** Sądzę, że dotychczasowymi metodami nie zdziała się wiele, gdyż prywatna inicjatywa obawia się jeszcze przystąpić do budowy domów o małych, tanich mieszkaniach, a takie właśnie mieszkania są najbardziej potrzebne. **Potrzebna jest akcja zbiorowa, społeczna, w tym rodzaju jak TOR (towarzystwo budowy osiedli robotniczych).** Dopóki taka akcja nie zostanie podjęta — robotnicy i pracownicy umysłowi o niskim uposażeniu, nadal gnieździć się będą w mieszkaniach, urągających wszelkim pojęciom o zdrowiu i higienie. (s)

Budowa nowego ratusza m. Łodzi

na Placu Dąbrowskiego została uchwalona wczoraj. — W Łagiewnikach będzie założony wielki park. Dzielnica „drapaczy chmur"

Zarząd Miejski zwołał konferencję urbanistyczną, dla zadecydowania o szeregu spraw, dotyczących przeznaczenia placów, rozszerzenia ulic, przebicia nowych arteryj komunikacyjnych i t. d. Konferencja odbyła się wczoraj, z udziałem wybitnych profesorów urbanistyki, przybyłych specjalnie z Warszawy, prof. Tołwińskiego i prof. Jawornickiego, przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, władz wojskowych, biura planu regionalnego i wydziału technicznego Zarządu Miejskiego.

W pierwszym rzędzie, po zapoznaniu się z planami placu im. gen. Hallera, przedyskutowano, **jaki charakter nadać temu placowi.** Były wnioski, aby go częściowo zabudować, a w samym centrum stworzyć **wielki skwer, z zieleńcami, kwietnikami i ławkami dla publiczności.** Projekty te jednak upadły. Zaopiniowano ostatecznie, że **plac Hallera winien pozostać miejscem rewii wojskowych.** Wobec tego jednak, że jego obszar pozwala na wykrojenie pewnych terenów — postanowiono **zabudować go gmachami użyteczności publicznej.**

Z kolei omówiono sprawę **budowy nowego gmachu ratusza.**

Dotychczasowy gmach jest zupełnie niewystarczający na pomieszczenie wszystkich agend zarządu miejskiego, wyłoniła się więc kwestja, czy należy go rozbudować — jak to niegdyś projektowano — z przerzutem przez ulicę Pomorską, czy też wybrać inne miejsce pod budowę centralnego gmachu. Konferencja wypowiedziała się za **budową centralnego gmachu ratusza na Pl. Dąbrowskiego,** obok placu, na którym projektowana jest budowa gmachu urzędu wojewódzkiego. Dotychczasowy zaś gmach pomieściłby szereg biur wydziałów, które obecnie rozrzucone są po całym mieście.

Trzecią sprawą — było **rozplanowanie parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim.** Postanowiono zlikwidować dwie arterie komunikacyjne w parku, aby stworzyć większe, nieprzerwane połacie zieleni.

Najciekawsza dyskusja dotyczyła **majątku miejskiego w Łagiewnikach.**— Jak wiadomo, magistrat zamierzał majątek ten rozparcelować i stworzyć tam miasto — ogród. Plany przygotowane były już od kilku lat. **Na wczorajszej konferencji projekt stworzenia miasta-ogrodu został całkowicie odrzucony.** — Urbaniści wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko parcelacji majątku dla celów budowlanych, polecając utworzyć tam **park wypoczynkowy, leśny, dla mieszkańców Łodzi.**

Dłuższą dyskusję wywołała również **sprawa podwyższenia budowli na ulicy Piotrkowskiej.** Oczywiście, jeśli chodzi o budowę 4-piętrowych gmachów i nadbudowę istniejących domów do 4 pięter, sprawa ta nie wywołała specjalnego sprzeciwu, chodziło jednak o co innego — **o stworzenie dzielnicy 6-piętrowych domów mieszkalnych na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu placu katedralnego.** Po dłuższych naradach wypowiedziano się **za zezwoleniem budowy 6-piętrowych domów na tym odcinku ul. Piotrkowskiej,** z tym jednak warunkiem, że właściciele działek zgodzą się dobrowolnie **na poszerzenie ulicy o 40 — 50 metrów, cofając front swych działek o taką szerokość wstecz.** Wobec tego, iż ten odcinek jest bądź zupełnie niezabudowany, bądź też ma parterowe domki drewniane — poszerzenie ulicy nie napotka na większe trudności.

Wypowiedziano się również za utworzeniem **kilku placów publicznych w pobliżu Katedry.**

I wreszcie przedyskutowano **sprawę poszerzenia Al. Kościuszki** od ul. Andrzeja wzwyż i przedłużenia jej od ul. Bandurskiego. Postanowiono bezwzględnie poszerzyć i przedłużyć tę ulicę w jaknajkrótszym czasie, drogą polubownych pertraktacyj z właścicielami działek, względnie działając na mocy prawa o wywłaszczeniach. Równocześnie jednak **wypowiedziano się kategorycznie przeciwko tworzeniu zieleńców pośrodku jezdni,** jak to jest obecnie na odcinku Al. Kościuszki od Legionów do Andrzeja. Wskazano bowiem, że ulica ta nie jest tak szeroka, by usprawiedliwiała utrzymanie takich zieleńców, gdyż przyczynia się to do zbytniego zwężania chodników i jezdni. — Ustalono więc, że miast zieleńców i alejek spacerowych pośrodku ulicy, utworzone będą **szersze jezdnie i szerokie chodniki, przyczym chodniki te obrzeżone będą kwietnikami i drzewami.**

Uchwały konferencji są wiążące dla Zarządu Miejskiego, to też obecnie magistrat przystąpi do ich realizacji. (s)

Karpiński strzelał do policjanta

Zbrodniarza rozbrojono i skuto w kajdany

W miasteczku Działoszyn, powiatu wieluńskiego rozegrała się w dniu wczorajszym niezwykle dramatyczna scena, w toku której **omal nie poległ podczas pełnienia obowiązków służbowych posterunkowy miejscowej policji.**

25-letni Julian Karpiński, znany jest w Działoszynie jako awanturnik. Kilkakrotnie karany w trybie administracyjnym, miał być Karpiński w dniu wczorajszym doprowadzony do aresztu, celem odbycia kary.

Gdy w progu mieszkania Karpińskiego stanął posterunkowy — **opryszek nagłym ruchem dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do policjanta.** Na szczęście kule chybiły. Nie tracąc zimnej krwi — posterunkowy zaatakował z kolei Karpińskiego, zdołał go rozbroić i skutego w kajdany dostarczył do aresztu.

Karpiński będzie odpowiadać za usiłowanie zabójstwa policjanta na służbie.

Zajście to przypomina żywo **zbrodnię Wolfa Szczerbowskiego w Brześciu.** (g)

DOBRE CZASY.

Tak się już utarło, że gdy kto wspomina o dawniejszych czasach, to kwalifikuje je zawsze jako dobre i wspomina z lekką rozrzewnienia.

Zdaje się jednak, że zwyczaj ten zniknie, jeżeli nie bezpowrotnie, to przynajmniej na dłuższy okres czasu. Bo czyż naprawdę znalazłby się ktoś, komu byłoby tęskno do sytuacji, w jakiej znajdowaliśmy się w czasie ostatnich kilku lat, gdy panował wszechwładnie światowy kryzys ekonomiczny, wysysając z ludzkości wszelkie soki żywotne? Przeciwnie, każdy z nas wita z radością rozpoczęcie się nowej ery, w której będziemy mogli oddać się intensywnej pracy dla dobra własnego i pospolitego i piąć się coraz wyżej i wyżej po drabinie życia.

Może więc kiedyś, w dalekiej przyszłości, gdy wspominać będziemy dobę dzisiejszą wyrazimy się o niej, że były to dobre czasy. Może... Ale naprawdę będą one dla nas dobrymi wówczas tylko, jeżeli potrafimy wyzyskać poprawę koniunktury, jeżeli otrząśniemy się z kryzysowych naleciałości i zabierzymy się energicznie do produkcyjnej pracy. Nie lekceważmy trudności, ale też nie zrażajmy się nimi i szukajmy dróg, które by nam ułatwiły nasze zadanie.

Jedną z takich dróg jest niewątpliwie gra na Loterii Klasowej, która daje możność zdobycia środków pieniężnych, tak niezbędnych dla wszelkich poczynań na większą skalę. Należy tylko zaopatrzeć się w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii, a już we wtorek obudzić się można kapitalistą.

Odwołanie zw. włókniarzy
do urzędu wojewódzkiego

W ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, odbyło się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, na którym omówiono wypadki, rozgrywające się w Hiszpanii oraz zajścia antyżydowskie w Brześciu n. Bugiem i powzięto odpowiednie rezolucje.

Starostwo grodzkie, po otrzymaniu informacyj o zebraniu, udzieliło związkowi upomnienia, wychodząc z założenia, że omawianie tych spraw koliduje ze statutem związku.

Onegdaj, na swym posiedzeniu, wydział wykonawczy klasowego związku włókniarzy postanowił złożyć w związku z tym odwołanie do urzędu wojewódzkiego. (i).

List z Palestyny
został doręczony następnego dnia wieczorem

Jak wiadomo, komunikacja lotnicza pomiędzy Polską a Palestyną rozwija się coraz bardziej. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza dla przewozu poczty. I oto jesteśmy w możności podkreślić niezwykłą sprawność poczty polskiej, która, posługując się najnowocześniejszymi środkami lokomocji, gwarantuje najszybsze otrzymanie przez adresata przesyłki.

Pokazano nam wczoraj list, **który nadszedł do Polski z Palestyny w ciągu 2 dni.** List wysłany był, jak świadczy data stempla pocztowego na kopercie, z **Tel-Aviv w dniu 14 b. m.** Następnego **dnia, 15 b. m. o godz. 1 po poł., był on już w Warszawie,** jak to widzimy na stemplu pocztowym, torpedą został przesłany do Łodzi i **przybył tu tego samego dnia o godz. 5 po poł., a w godzinę później, znalazł się w ręku adresata.** (i)

Skrzynka do listów

W związku z notatką, jaka się ukazała w prasie, zarząd Chrz. Stow. Właścicieli Restauracyj woj. łódzkiego komunikuje, że łódzka delegacja stowarzyszenia na walnym zjeździe w Warszawie nie zgłaszała wniosku o wprowadzenie t. zw. paragrafu aryjskiego, ani też sprawa ta nie była wogóle przedmiotem dyskusji na żadnym zebraniu łódzkiego oddziału stowarzyszenia.

Zarząd
Chrześcijańskiego Stow. Właściciell Restauracyj Wojew. Łódzkiego.
Wiceprez. (—) J. Idzikowski
Sekretarz (—) Dobrodziej.

GRAND-KINO
JANET GAYNOR
oraz
ROBERT TAYLOR
w filmie p. t. „GŁOS SERCA"
Ceny na I seans od 85 gr. na wiecz. od zł. 1.09

NA UROCZYSTOŚCI PABIANICKIE.

Zarząd Wojewódzki Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich przypomina wszystkim uczestnikom uroczystości poświęcenia sztandaru w Pabianicach, że pociąg specjalny Elektrycznej Kolei Dojazdowej dla pocztów sztandarowych sfederowanych organizacyj i zaproszonych gości, odchodzi w niedzielę, dnia 20-go czerwca br. punktualnie o godzinie 8 rano z Placu Reymonta w Łodzi.

Po wszelkie bliższe informacje należy zwracać się do sekretarjatu Legii w Łodzi, ul. Narutowicza 32, telefon 207-37.

Poczty sztandarowe, delegacje i zaproszeni goście korzystać będą z 50 proc. ulgi przejazdowej.

EUROPA Powt. premiery DOLORES DEL RIO w filmie **Oskarżona**
Ponadto: EDDIE CANTOR w komedii 100 POCIECH
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

CASINO KRÓL KOMIKÓW **JOE BROWN** w arcykomedii p. t. **GRZESZNIK MIMO WOLI**
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1.09 zł.

Żona Stefana Żeromskiego
nie protestuje przeciw wystawieniu „Powrotu Przełęckiego"

W Teatrze Narodowym odbyła się premiera sztuki J. Zawieyskiego p. tyt. „Powrót Przełęckiego". Protest p. Moniki Żeromskiej wywołał podzielone opinie co do strony prawnej zagadnienia, natomiast wszyscy godzą się, że sztuka Zawieyskiego jest niewątpliwym hołdem dla pamięci wielkiego pisarza i byłoby nie na miejscu wyciąganie w tym wypadku rygorów prawnych z odpowiednich paragrafów ustawy o prawie autorskim.

Art. 12 wspomnianej ustawy mówi, **iż „twórca rozporządza swym dziełem wyłącznie i pod każdym względem.— W szczególności rozstrzyga, czy dzieło ma się ukazać, czy ma być odtworzone, rozpowszechnione i w jaki sposób".**

Z powyższego przepisu wynika jasno, że spadkobiercy praw autorskich Stefana Żeromskiego, w osobie pełnoletniej Moniki Żeromskiej, **mogą sztukę Zawieyskiego uważać za naruszenie praw autorskich zmarłego pisarza,** zwłaszcza, w tym wypadku, gdyż wskrzeszone w „Powrocie Przełęckiego" postacie „Przepióreczki" reprezentują już odmienną ideologię, niż to było w pierwowzorze.

Prawdopodobnie jednak akcja p. Moniki Żeromskiej ograniczy się do symbolicznego protestu, tym bardziej, że **stanowiska żony i córki zmarłego pisarza są w tej sprawie rozbieżne.** Pani Żeromska nie sprzeciwia się wystawieniu „Powrotu Przełęckiego" i była nawet obecna na próbie.

Radiofonizacja naszego kraju
Najsłabiej zradiofonizowane jest województwo tarnopolskie

Co pewien czas publikowane są cyfry obrazujące wzrost liczby radioabonentów w całym kraju. Dane te, mają jednak przeważnie charakter ogólny, bez podziału na posiadaczy aparatów lampowych i dektorowych,jak również bez wykazania jak w poszczególnych dzielnicach Polski przedstawia się stopień radiofonizacji.

Obecnie przeprowadzono dokładną specyfikację w tym kierunku, pozwalającą na wyłonienie pewnych grup abonentów we wszystkich dzielnicach kraju. Dane te, z uwagi na nie małą pracę przy ich zestawieniu, nie mogą być oczywiście zaktualizowane całkowicie i dotyczą okresu mniej więcej z przed 4-ch miesięcy. Zestawione są one mianowicie według stanu abonentów na dzień 1 lutego r. b., który wynosił 711.646. Od tego czasu cyfra ta znacznie wzrosła i obecnie zbliża się już do 800.000, co stawia Polskę, pod względem przyrostu abonentów, na czołowym miejscu w Europie.

Jednakże, stosunek detektorowiczów do lampowiczów, choć zmienił się w cyfrach absolutnych, mimo to pozostał niemal ten sam, co w dniu 1. II. r. b. Dlatego też dane te mogą być wartościowe i obecnie.

Na terenie całej Polski istniało w dniu 1 . II. r. b. — 243.886 posiadaczy detektorów, czyli 8 proc. i 467.760 posiadaczy odbiorników lampowych, czyli 14 proc.

Najsilniej zradiofonizowanym województwem jest **Warszawa-Miasto,** która miała 98.853 abonentów na 1.178.900 mieszkańców,, stopień nasycenia więc wynosi 83 proc. Na dalszym miejscu stoi **województwo śląskie:** 78.080 abonentów na 1.298.400 mieszkańców, czyli 60 proc. **i pomorskie:** 38.145 abonentów na 1.086.300 ludności, czyli 35 proc.

Najsłabiej zradiofonizowaną dzielnicą Polski jest **województwo tarnopolskie,** gdzie stopień nasycenia wynosi zaledwie 6 proc. (10.148 abonentów na 1.604.000 mieszkańców).

Niezwykle charakterystyczne jest również porównanie stopnia nasycenia aparatami detektorowymi, które wykazuje, iż detektor na Kresach Wschodnich jest znacznie mniej popularny niż na Ziemiach Zachodnich. Spowodowane jest to z jednej strony trudnymi warunkami ekonomicznymi, w jakich żyje wieś kresowa, dla której nieraz kilkunastozłotowy wydatek na detektor staje się zbyt wysoki, oraz fakt. że istniejące dotychczas rozgłośnie w Wilnie i we Lwowie nie są w stanie objąć zasięgiem detektorowym olbrzymich połaci Ziem Wschodnich. Jeśli chodzi o ten ostatni wzgląd , to duża zmiana na lepsze nastąpi po wybudowaniu nowych rozgłośni: w Baranowiczach i na Wołyniu, z których każda będzie posiadać 50 Kw w antenie. Wówczas na Ziemiach Wschodnich wszędzie będzie można odbierać program rozgłośni polskich na detektor.

Na froncie robotniczym
Zatargi i strajki. — Skargi dozorców domowych

Onegdaj odbyło się **posiedzenie rady okręgowej Unii związków zawodowych pracowników umysłowych,** na którym omawiano wniosek o wszczęcie akcji w sprawie umowy zbiorowej i podwyżki płac. Równocześnie zastanawiano się nad ewentualnością **przyłączenia się do akcji włókniarzy.**

W sprawie tej postanowiono zwołać na poniedziałek posiedzenie rady okręgowej Unii.

***

Wczoraj zlikwidowany został **strajk okupacyjny w fabryce metalurgicznej Guentera** przy ul. Kątnej 5. Na konferencji w inspekcji pracy dyrekcja przyznała robotnikom podwyżkę płac.

***

Jak już donosiliśmy **w fabrykach tasiem gumowych** wynikł zatarg na tle żądań robotników zawarcia umowy zbiorowej. Wobec zwrócenia się robotników do inspektora pracy — na dziś zwołana została konferencja porozumiewawcza.

***

Sytuacja w szpitalu Poznańskich zaostrzyła się wczoraj jeszcze bardziej. Pracownicy techniczni i administracyjni strajkują, nie opuszczając gmachu szpitala, natomiast pielęgniarze ograniczyli swą pracę jedynie do najniezbędniejszej opieki nad chorymi. Dziś w sprawie tej odbędzie się konferencja w inspekcji pracy.

***

Do okręgowej inspekcji pracy wpłynęło w bieżącym tygodniu **500 skarg dozorców domowych, którzy wskazują, że właściciele domów nie stosują się do orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej** i obniżają płace dozorcom. Inspektorat pracy przekazał skargi do referatu karnego. (i).

Fundusz Obrony Morskiej jest równy Funduszowi Obrony Narodowej

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Mimo chłodu i niegogody przedstawienia w Teatrze Letnim w parku Staszica odbywają się dalej, a to dzięki oszalowaniu chroniącemu publiczność przed deszczem. Tak więc codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana jest wyborna komedia Vaszary'ego „Małżeństwo" w obsadzie premierowej. Ceny niskie.

Wkrótce wchodzi na afisz świetna farsa Feydeau „Le dindon" Próby pod reżyserją Henryka Szletyńskiego na ukończeniu.

OSTATNIE WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY PO CENACH ZNIŻONYCH.

Znakomity komik warszawski Adolf Dymsza związany z repertuarem scen stołecznych zabawi w Łodzi jeszcze tylko czas krótki. Adolf Dymsza występuje codziennie o godz. 9-ej wiecz. w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 — kreując popisową rolę buchaltera Kosa w kapitalnej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria". Ceny zniżone.

W próbach pod reżyserią K. Tatarkiewicza świetna krotochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru" według farsy Dobrzańskiego w wybornej przeróbce Juliana Tuwima.

TEATR „SCALA" — Śródmiejska 15.

Dziś o godz. 9 wiecz. przepiękne widowisko w 2 częściach (16 obrazach) p. t. „Jarmark warszawski", wystawione przez popularnych i ulubionych artystów Sz. Dżigana i J. Szumachera z udziałem całego świetnego zespołu.

PIEŚNIARKA L. FOLMAN W HELENOWIE.

W niedzielę, dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 9-ej wieczorem wystąpi w Parku Helenowa pieśniarka ludowa Lola Folman.

RADIO

PIĄTEK, 18 czerwca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.35: Audycja dla poborowych. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—10.00 Przerwa. 10.00—11.30 „Święto Wojsk Łączności" — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego uroczystego wręczenia sztandarów wojskom łączności. 11.30—11.57 Audycja dla szkół: — „Wesołych wakacyj" — aud. słowno - muzyczna. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.20 Program na dziś. 12.20—12.25 Parę informacyj. 12.25—13.00 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 13.00—13.55 Przerwa.
13.55—15.00. Koncert południowy — Godzina walców (płyta za płytą).
15.00—15.15. „Jak spędzić święto?" — porady Ludwik Szumlewski.
15.15—15.42. Audycja strzelecka p. t. „Wśród śladów orląt lwowskich".
15.42—15.45. Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00. Wiadomości sportowe z W-wy.
16.00—16.15. Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).
16.15—16.45. Karol Szymanowski na Podhalu — audycja słowno - muzyczna w oprac. Jerzego Młodziejowskiego w wyk. Lisieckiego — skrzypce, fortepian, Marji Szrajberówny — śpiew i Jerzego Młodziejowskiego (wstęp i objaśnienia (z Poznania).
16.45—17.00. Z Zagłębia Naftowego: „Człowiek nafty" — reportaż Jerzego Michałowskiego.
17.00—17.50. Utwory Jana Brahmsa w wykonaniu wokalnego kwartetu solowego — Gogojewicz-Gawrońska — sopran, Sława Gogojewicz — msopran, A. Skibińska — tenor, J. Nowak — bas oraz Gertrudy Konatkowskiej — fortepian) i Tadeusza Szulca — skrzypce (z Poznania).
17.50—18.00. Nasze drzewa: Buk i grab — pogadanka — wygł. prof. Adam Wodziczko (z Poznania).
18.00—18.15. Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — wygł. Wacław Janicki.
18.15—18.45. Muzyka (płyty z Katowic).
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—20.00. Płyty dla znawców.
20.00—20.10. Wiadomości sportowe ogólne.
20.10—21.45. Koncert rozrywkowy ze Lwowa. W wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego i Romany Kopaczyńskiej — sopran, Stanisława Grossockiego — tenor i Ignacego Daba — harmonijka ustna. Akompaniuje Juljusz Gabel i Tadeusz Seredyński.
W przerwie o godz. 20.45: — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
21.45—22.00 Warszawa w poezji — kwadrans poetycki w oprac. Jana Lorentowicza.
22.00—22.50. Koncert kameralny. W programie muzyka włoska. Wykonawcy: Eugenia Wątrzycka (msopran) — Lwów i Kwartet Warszawski: Józef Kamiński — I skrzypce, Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Neuteich — altówka i Marjan wiolonczela — z Warszawy.
22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.
23.00 — 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 LYON. „Le poeme de la maison" — poemat liryczny z muz. Witkowskiego.
21.00 BERLIN. Koncert Filharmonii Berlińskiej.
21.43 DROITWICH. „Cosi fan tutte" — opera Mozarta (akt II). Tr. z Opery.
22.20 WIEDEŃ. Koncert Wied. Ork. Symfonicznej.
23.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Zeznania świadków w procesie Doboszyńskiego

Jak się odbyła zbiórka w lesie. — Pytania prokuratora i obrony. — Czy idea usprawiedliwia napad na Myślenice

Kraków, 17 czerwca.

W dalszymc iągu procgesu inż. Doboszyńskiego zeznawali przodownik pp. w Myślenicach, Orlicki, komendant posterunku, Michał Kanik, posterunkowi policji i funkcjonariusze straży granicznej, którzy brali udział w akcji pościgowej za grupą Doboszyńskiego.

Podali oni szereg szczegółów o przebiegu pościgu, stoczonych potyczkach itd. **a między innymi opisali okoliczności, w jakich zginęli towarzysze Doboszyńskiego, ś.p. Machno i Pałka.**

W czwartym dniu procesu, we czwartek, zeznawali przeważnie kupcy myślenieccy.

Rozalia Goldstein opowiada, że krytycznej nocy zdemolowano jej sklep z artykułami spożywczymi i porcelaną. Całe szkło i porcelana zostały potłuczone.

Nicha Emmer miała spakowane na wozie towary łokciowe wartości około 2600 zł., które spalono. Poszkodowana pobiegła na posterunek, ale tam również zastała obraz zupełnego zniszczenia.

Olga Weimann, właścicielka sklepu mód, której sklep towarzysze Doboszyńskiego całkowicie zdemolowali, opowiada, że policja zwróciła jej parę butów, znalezionych u jednego z napastników.

Ozjas Blumenstok, któremu zdemolowano i zniszczono sklep z gotowymi ubraniami, poniósł straty w wysokości około 4000 złotych.

Podobnie zeznają pozostali kupcy.

Zbiórka w lesie

Świadek Stanisław Leśnicki, rolnik, dostarczył grupie Doboszyńskiego prowiantów, które zakupił w Krakowie i przywiózł do Chorowic.

Następny świadek, Tomasz Płonka, jest jednym z oskarżonych w poprzednim procesie myślenickim, gdzie został uniewinniony. Na skutek wniesionej apelacji prokuratora, wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny.

Przew.: — Co jest panu wiadome w tej sprawie,

Św.: — Nic nie wiem.

Przew.: — Należał pan do drużyny ochronnej?

Św.: — Tak jest.

Przew.: — Był pan w nocy na zbiórce w lesie chorowickim?

Św.: — Tak, przyszedłem na zbiórkę.

Przew.: — Cóż dalej pan uczynił?

Św.: — Wycofałem sie i do Myślenic z nimi nie poszedłem.

Przew.: — Mówił oskarżony Doboszyński, po co was prowadzi do Myślenic?

Św.: — Nie, nie mówił.

Następny świadek, Jan Kwinta, również uniewinniony w poprzednim procesie, jest prezesem koła Str. Narodowego w Chorowicach. Zeznaje podobnie jak Płonka, dodając przy tym, że w czasie pobytu jego towarzyszy w Myślenicach on sam znajdował się za miastem, pilnując worków z żywnością.

Prok.: — Czy wydawał wam oskarżony Doboszyński komendy w lesie?

Św.: — Nie.

Prok.: — A czy mówił „marsz"?

Św.: — **Mówił „za mną marsz".**

Doboszyński zamierza w tym miejscu coś wtrącić.

Prok.: — Niech pan pozwoli zadawać pytania.

(Do świadka) Czy miał pan w lesie broń, zabraną z posterunku policyjne go?

Św.: — Nie.

Prok.: — **A jeden z pańskich kolegów powiedział, że pan miał.**

Św.: — To on się pomylił.

Przygotowania do marszu

Następnie sędzia dr. Frey zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących organizacji drużyn ochronnych i przygotowań do marszu.

Ponieważ świadek udziela odpowiedzi sprzecznych z tym, co zeznawał Doboszyński, w sprawie zbiórki w lesie Chorowickim, **oskarżony prosi o głos i wyjaśnia, że Kwinta przybył na zbiórkę ze swoją drużyną ochronną ostatni i dlatego nie widział całego przebiegu zbiórki.**

Z kolei obrońca zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących akcji bojkotu sklepów i straganów żydowskich, uprawianej przez Str. Narodowe w pow. krakowskim pod kierowictwem Doboszyńskiego.

Świadek udziela naogół skąpych odpowiedzi, a na większość pytań wogóle nie umie odpowiedzieć.

Prok.: — Czy pan uważa, że idea może usprawiedliwić napad na posterunek, demolowanie mieszkania starosty i sklepów oraz strzelanie do policji?

Adw. Stypułkowski: prosi przewodniczącego o uchylenie tego pytania.

16 zł. dziennie **VIAREGGIO**

koszt udziału w 29-dniowej wycieczce łącznie z kosztami podróży i pobytem w Wiedniu i Wenecji. (Lipiec, Sierpień, Wrzesień)

FRANCOPOL, WARSZAWA, MAZOWIECKA 9.

Przewodniczący dopuszcza jednak pytanie prokuratora.

Św.: — Nie uważam, żeby idea to usprawiedliwiała.

Prok.: — A gdyby inni to samo robili, co Doboszyński? Czy według pana byłoby to obiawem anarchii?

Św.:—To nie byłoby dobrym obiawem.

Adw. Stypułkowski: — Czy pan myśli, że można pozostawić bez reakcji bezprawie, o którym mówił inż. Doboszyński?

Przew.: — (przerywa). Ja panu w tym miejscu zadam pytanie. Czy są sposoby, aby żalić się na bezprawie w formie zgodnej z prawem?

Św. — Są takie sposoby.

Apl. Jaworski: — A czy inż. Doboszyński żalił się w sposób legalny i z jakim skutkiem?

Św.: — Bez skutku.

Po zeznaniach Jana Kwinty przewodniczący odczytuje złożone w śledztwie zeznania nie przybyłej na rozprawę świadka Chany Becker, po czym przerywa rozprawę do dnia następnego

Łódź wita Chmielewskiego

Mistrz Europy przyjechał wczoraj do rodzinnego miasta

Łódź, 17 czerwca.

6 tygodni minęło już od mistrzostw bokserskich w Mediolanie i przeszło 2 tygodnie od występów bokserów europejskich w Ameryce, w których tak zaszczytnie wyróżnili się dwaj Polacy piero w dniu wczorajszym na nowo przeżyła te wydarzenia.

Awizowany na dzień wczorajszy przyjazd Chmielewskiego zelektryzował Łódź sportowa, która tłumnie wyległa na dworzec Kaliski. Rodzina Chmielewskiego, przedstawiciele władz sportowych, koledzy klubowi i jego przyjaciele oraz zwolennicy zaległi peron kaliski, który od dawna nie oglądał tak wielkich tłumów. Kiedy pociąg poznański wpadł na peron i w wagonie ukazała się zgrabna sylwetka Chmielewskiego, krzykom na cześć bohaterskiego łodzianina nie było końca. Chmielewski po wyjściu z wagonu rzucił się w pierwszym rzędzie w objęcia matki i siostry. Następnie powitany został przez reprezentanta Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. kpt. Dobrskiego, prezesa ŁOZB p. Kordasza, przedstawicieli klubu IKP, kolegów i t. d.

Wśród wielkich owacji Chmielewski zniesiony został na barkach swych kolegów wojskowych do samochodu. Dom przy ul. Kilińskiego 28, gdzie zamieszkuje Chmielewski, udekorowany został przez lokatorów, którzy zgotowali mistrzowi Europy serdeczne przyjęcie. Zaledwie godzinę mogła się swym synem nacieszyć, pani Chmielewska oraz rodzeństwo, bowiem na 10 minut przed 9-tą udał się Chmielewski do lokalu IKP, gdzie odbyła się skromna uroczystość powitalna.

W imieniu IKP powitał Chmielewskiego protektor klubu dyr. Wolczyński, następnie przemawiali kpt. Dobrski, mjr. Ławidze, prezes Kordasz, oraz przedstawiciele poszczególnych sekcji IKP.

Uroczystość zakończona została krótkim przemówieniem Chmielewskiego, który podziękował za serdeczne przyjęcie, wnosząc okrzyk na cześć dowódcy OK p. Generała Langnera.

Dalsze szczegóły uroczystości powitalnych przyniesie dzisiejszy „Express".

Marszałek Śmigły Rydz w Katowicach

na uroczystościach „Tygodnia Morza"

Katowice, 17 czerwca.

Główne uroczystości „Tygodnia Morza" w Katowicach odbędą się w sobotę, dn. 26 bm. wieczorem i w niedzielę, 27 czerwca.

Jak nas informują, **na dzień 27-go czerwca oczekiwany jest przyjazd Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza**

Poza tym przybędą do Katowic władze centralne Ligi Morskiej i Kolonialnej, Funduszu Obrony Morskiej, Głównego Komitetu „Tygodnia Morza" oraz delegaci Belgijskiej Ligi Morskiej.

W uroczystościach „Tygodnia Morza" wezmą również udział szerokie rzesze sokolstwa łącznie z licznymi przedstawicielami „Sokoła", przybywającymi z zagranicy.

Gwałtowna burza na Bałtyku

wyrządziła szkody w porcie rybackim w Wielkiej Wsi

Gdynia, 17 czerwca.

Panująca ostatnio burza na Bałtyku przyczyniła pewne szkody w budującym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi. Uszkodzony został końcowy odcinek mola zachodniego, który jest obecnie w budowie. Fale wyłamały 25 sztuk nieumocnionych jeszcze pali i około 20 m. b. kleszczy drewnianych oraz rzuciły do wody 3 kafary i część wąskotorowej kolejki.

KINO

PALACE

DZIŚ PREMIERA!

Najpiękniejsza operetka filmowa wszystkich czasów reżyserii ERNESTA LUBICZA

PARADA MIŁOŚCI

w nowej edycji na r. 1937

W rol. gł. JEANETTE MAC DONALD i MAURICE CHEVALIER

Film, który działa jak szampan!

Ceny miejsc od g. 4—6 pp. od **80 gr.** na wieczorowe seanse od **zł. 1.09**

Finałowe walki

w Cyrku Sport-Palace

Turniej walk „catch as catch can" w cyrku Sport-Palace wkroczył już w fazę walk finałowych, decydujących o miejscu w klasyfikacji ostatecznej.

Jedną z najciekawszych walk, jakie się odbyły dotychczas, była bez wątpienia wczorajsza walka Grabowskiego z Kapłanem. Grabowski miał ułatwione zadanie, będąc znacznie wyższy i cięższy, lecz Kapłan nadrabiał ten „handicap" znakomitą techniką, szybkością i zręcznością. Walka trzymała widzów w nieustannym napięciu, a rezultat jej był ciągle niepewny. Po godzinie zmagań, wynik był remisowy, wobec czego jeszcze raz dojdzie między Grabowskim i Kapłanem do ostatecznej walki eliminacyjnej.

Nowina-Szczerbiński znów zdobył sobie ogólne uznanie, dorzucając do swego bogatego dorobku nowy sukces w postaci łatwego zwycięstwa nad Stresniakiem.

Martinson nie rozstrzygnął walki z Dingiem, pomimo iż miał stałą przewagę. —

Maciejewski w 18-ej minucie pokonał słabszego fizycznie, lecz bardzo zgrabnego górala Skwarka i Zikoff bez trudu położył w 5-ej minucie Brzezińskiego.

Dzisiaj, w piątek, wszystkie walki będą decydujące:

Karol Nowina-Szczerbiński — Martinson (obaj nie byli dotychczas w turnieju pokonani).

Maciejewski — Stresniak

Kapłan — Zikoff i

Grabowski — Ding.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 18 czerwca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Kredyt

Opublikowane teraz **dane bilansowe banków akcyjnych** za pierwszy kwartał tego roku przynoszą **pewną niespodziankę.**

Przytoczymy ze stanu czynnego pozycje tyczące stanu kredytów, a ze stanu biernego — tyczące stanu wkładów i redyskonta **na ultimo 36-go roku i pierwszego kwartału br.** (odpowiednio — pierwsza i druga cyfra) w okrągłych milionach zł. Obraz jest taki:

dyskonto	332 — 354
r-ki bieżące — czynne s.	370 — 380
wkłady terminowe	109 — 115
a vista	227 — 239
r-ki bieżące — bierne s.	190 — 200
redyskonto	161 — 149

Obraz, jak widzimy, całkiem niedwuznaczny: **Dopływ pieniądza we wszystkich miarodajnych pozycjach i to nawet w lokatach trwalszych większy aniżeli — a vista.** Równocześnie — wyraźny wzrost operacji kredytowych. Dyskonto i kredyty na r-kach bieżących **podniosły się o 32 miliony zł.,** co jak na kwartał i na nasze stosunki oznacza **wzrost pokaźny.** Dalej widzimy **spadek pomocy redyskontowej banku biletowego;** spadek ten zresztą pokryty jest pomniejszeniem kasy po dorocznym „fryzywaniu" jej na ultimo roczne.

Dane powyższe mają charakter pewnej niespodzianki, gdyż obserwacja przejawiających się symptomów pozwalała przypuszczać, że **stan rzeczy jest raczej odmienny.** Przyciskanie przez Bank Polski śruby redyskontowej jest oczywiście wiadome, a pozostaje w niewątpliwym związku z rzadową **polityką hamowania cen.** Natomiast można było, wnioskując z ciasnoty na rynku pieniężno-kredytowym przypuszczać, że dopływ wkładów do banków się kurczy, a zarazem kurczy się także rozmiar kredytów. Można było wyobrażać sobie, że **zapotrzebowanie kredytowe wzrastającej niespornie produkcji stanowi hamulec dopływu zasobów do banków,** albo i będzie powodem odciągania zasobów nagromadzonych przez banki w kryzysie.

Jak powiedzieliśmy, jest niespodzianka. Banki prywatne przez pierwszy kwartał, a więc już w okresie, w którym omówione symptomy występowały, mają **dopływ świeżego pieniądza i zasilają gospodarstwo nowym kredytem trzydziestomilionowym.** Wypływająca ze strukturalnej niedomogi, **ciasnota na rynku pieniężnym — nie odebrałaby więc bankom ich roli transformatora przetwarzającego narastające oszczędności na kredyt gospodarczy.** Zapewne, ostrożność banków nauczonych ciężkimi doświadczeniami poprzedniego okresu przyczynia się do tego, iż **przetwarzanie to nie jest zbyt szybkie i forsowne,** co znów zapewne przyczynia sie do ciasnoty na rynku.

Natężenie symptomów ciasnoty kredytowej z jednej, a ożywienia produkcyjnego z drugiej strony — spotęgowało się w kwartale bieżącym. Z tym większym zainteresowaniem wypada oczekiwać danych bilansowych za ten kwartał: zorientują one nas już nieco lepiej w trwałości obrazu bilansowego.

Dr. A. Z.

Firmy szwajcarskie

poszukują przedstawicielstw polskich wyrobów włókienniczych

Szereg firm szwajcarskich zgłosiło do Państwowego Instytutu Eksportowego swoje zapotrzebowania w kierunku otrzymania przedstawicielstw polskich eksporterów w zakresie wywozu do Szwajcarii: blachy cynkowej oraz blachy falistej, maszyn i **aparatów do przemysłu włókienniczego, przyborów tekstylnych, materiałów męskich i damskich, wszelkich wyrobów bawełnianych,** olejów, wosku, smoły i chemikalii. —

Firmy polskie, pracujące w tych branżach zechcą zgłosić się do Instytutu, gdzie otrzymają w tej materii wyczerpujące informacje.

Zryczałtowanie podatku dochodowego

dla drobnych płatników. — Ryczałt podatku obrotowego zostanie utrzymany

W roku bieżącym kończy się dwuletni okres, na jaki wprowadzono tytułem próby zryczałtowany podatek obrotowy dla drobnych płatników.

Jak wiadomo, zryczałtowanym podatkiem objęci są płatnicy, nie prowadzący ksiąg handlowych i o obrocie nie przekraczającym 50,000 zł. rocznie. — Główną cechą ryczałtu jest „ugoda", polegająca na ustaleniu wysokości obrotu, a tym samym i podatku w drodze bezpośredniego porozumienia płatnika z władzami skarbowymi.

Zasada ryczałtowego obliczania podatku obrotowego wprowadzona została narazie na lata 1936 i 1937, zatem w roku bieżącym zapaść musi decyzja co do ewentualnego dalszego utrzymania ryczałtu, jak i co do jego struktury.

Nie ulega już wątpliwości, że ryczałtowa forma poboru podatku obrotowego od drobnych płatników zostanie zachowana, dwuletnia bowiem praktyka wykazała, iż forma ta całkowicie odpowiada potrzebom zarówno życia gospodarczego, jak i władz skarbowych, którym znacznie upraszcza pracę, związaną z wymiarem i ściąganiem podatku. Pewnej rewizji poddana będzie jedynie struktura ryczałtu, jednakże i tu zmiany nie będą wielkie. Sprawa ta znalazła się już na warsztacie prac samorządu i organizacyj gospodarczych, które przygotowują w tym względzie swoje uwagi i dezyderaty.

Równocześnie Min. Skarbu, zachęcone dobrymi wynikami zryczałtowania podatku obrotowego, podjęło prace badawcze w innym kierunku, mianowicie w kierunku równoległego zryczałtowania podatku dochodowego. Ryczałt ten byłby oparty na podobnych, mniej więcej, zasadach, jak w podatku obrotowym i obejmowałby tę samą kategorię płatników.

Projekt powyższy z uwagi na jego doniosłe znaczenie dla władz skarbowych, którym odpadłaby uciążliwa praca wymierzania podatku dochodowego blisko 300 tysiącom płatników, brany jest przez czynniki urzędowe bardzo poważnie pod uwagę. Również sfery gospodarcze odnoszą się doń w zasadzie przychylnie, aczkolwiek nie kryją, iż ustalenie specjalnych norm ryczałtu w podatku dochodowym będzie rzeczą o wiele trudniejszą i bardziej skomplikowaną, niż w podatku obrotowym.

Narazie szczegóły omawianego projektu nie są jeszcze znane, prawdopodobnie jednak zostanie on już wkrótce przedstawiony sferom gospodarczym do zaopiniowania.

Rekordowa konsumcja bawełny

W Stanach Zjednoczonych. — Słaba tendencja na rynkach surowcowych

Na rynkach surowej bawełny **tendencja jest niejednolita.** W Stanach Zjednoczonych **przeważa tendencja nadal słaba** przy stosunkowo nieznacznych, bo przekraczających 5—6 punktów wahaniach kursowych.

Inaczej kształtuje się sytuacja na **giełdzie Aleksandryjskiej,** gdzie dość znaczny spadek notowań ustąpił obecnie miejsca **poważniejszej zwyżce, wynoszącej 20 do 30 punktów.** W kołach zainteresowanych liczą się przy tym z **dalszym wzmocnieniem się tendencji dla bawełny egipskiej.**

Niewyjaśnione i raczej zniżkowe nastroje na amerykańskich giełdach surowcowych przypisać należy z jednej strony **niepewności do rozmiarów zbiorów surowca w nowej kampanii, z drugiej — przesunięciami w jego konsumcji.**

Narazie przeważa opinia, iż zbiory **będą bardzo dobre,** co, oczywiście wpływa osłabiająco na notowania. Prawdopodobnie pewne ujednolicenie poglądów na ten temat przyniesie **pierwszy bież. kampanii raport waszyngtońskiego departamentu rolnictwa,** który ukaże się 8 lipca b. r. Niewątpliwie nada on dalszemu kształtowaniu się tendencji mniej lub więcej jednolity kierunek.

Jeżeli chodzi o wpływ konsumcji na sytuację rynków bawełnianych, to nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż trzej bardzo poważni odbiorcy surowca amerykańskiego — **Niemcy, Włochy i Hiszpania** — ze względów dewizowych **niemal zupełnie znikli z listy konsumentów.**

Powstałe stąd straty w znacznym stopniu zrekompensował **silny wzrost wewnętrzny konsumcji bawełny w Stanach Zjednoczonych.** Prawdopodobnie w r. bież. **przewyższy ona o milion bel konsumcję z r. ub., która wynosiła 12,538 tys. bel.**

Jednakże wśród ekonomistów **pesymistycznie zapatrują się na możność utrzymania podobnej konsumcji przez Stany Zjednoczone,** gdyby zaś ona spadła — **nadwyżki surowcowe mogłyby w poważnym stopniu zaciążyć na rynku.** Niewątpliwie ta ewentualność brana jest pod uwagę przez giełdy surowcowe i w tym należałoby doszukiwać się również **jednej z przyczyn zniżkowego kształtowania się tendencji.**

Podkreślić wszakże należy, iż wszystkie powyższe przyczyny mają narazie wartość fakultatywną, dotychczas bowiem nie wiadomo dokładnie, ani jak będzie kształtowała się konsumcja, ani **czy państwa importerskie, o których wyżej mowa, zwłaszcza Niemcy i Włochy — nie powiększą np. w drodze kredytowej swego importu bawełny.**

160 tys. kg. zapasów wełny krajowej

Przemysł włókienniczy postanowił zakupić ciążące na rynku nadwyżki surowca

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Barcińskiego **posiedzenie komisji wełnianej Unii Włókienniczej** w sprawie zlikwidowania zapasów wełny krajowej, znajdujących się na rynku. Sprawa powyższa — jak donosiliśmy— była przed kilku dniami tematem obrad zarządu Zw. Przemysłu Włókienniczego, który przekazał ją komisji wełnianej.

Wobec nie przybycia na posiedzenie szeregu członków komisji, m. in. przedstawicieli Białegostoku, komisja nie powzięła uchwał wiążących, a zajęła się przede wszystkim **ustaleniem stanu faktycznego, istniejącego na rynku wełny krajowej.** Komisja stwierdziła, iż **w chwili obecnej zapasy wełny, znajdujące się na składach jarmarków oraz bazarów ludowych wynoszą 160 tys. kg.** Uwzględniając jednak, że część tych zapasów zużyta zostanie na wykonanie zamówień rządowych, **do nabycia przez przemysł kwalifikować się będą znacznie mniejsze ilości surowca,** których ustalenie dokładne będzie możliwe dopiero po obliczeniu przez rej. grupy zaopatrzenia rozmiarów zamówień rządowych.

Pozostałą resztę zapasów wełny krajowej przemysł wełniany — zgodnie z deklaracją, złożoną swego czasu, — **będzie musiał zakupić.** Stwierdzając konieczność zlikwidowania stoków, komisja wstrzymała się — ze względu na nieobecność szeregu członków — od ustalenia **warunków, na jakich tranzakcje powyższe mogą dojść do skutku,** odkładając tę sprawę do następnego posiedzenia komisji.

Łódź w Radzie Handlu Zagranicznego

Konstytuujące zebranie założycieli Rady

W Warszawie odbyło się **zebranie założycieli Rady Handlu Zagranicznego,** w którym wzięli udział przedstawiciele tworzących Radę trzech samorządów gospodarczych i 4 organizacyj centralnych przemysłu i handlu. Na zebranie przybyli ponadto przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zebranie dokonało **wyboru prezydium tymczasowego Rady w składzie 14 osób,** delegowanych przez trzy grupy: przemysłowo-handlową, rolniczą i rzemieślniczą, wchodzącą w skład Rady.

Z grupy pierwszej, obejmującej Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych, Centralny Zw. Przemysłu Polskiego, Centralny Zw. Średniego i Drobnego Przemysłu, Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Centralę Zw. Kupców — do prezydium Rady weszli pp.: **min. Cz. Klarner, prez. Cybulski, prez. Kałamajski, dyr. Jakubowski i prezes Barcikowski,** 6-te miejsce będzie obsadzone przez Centr. Zw. Przemysłu Polskiego.

Drugą grupę — Zw. Izb i organizacyj Rolniczych reprezentować będą w prezydium Rady pp.: **prez. Sobczyk, sen. Wańkowicz, prez. Przedpełski, min. Leśniewski, min. Gościcki i dyr. Domański.**

Wreszcie z grupy rzemieślniczej wybrano **pos. Snopczyńskiego i dyr. Sikorskiego.**

Poza obsadzeniem prezydium poszczególne samorządy gospodarcze desygnują swych przedstawicieli do składu Rady Handlu Zagranicznego **Z ramienia łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej na członka Rady wybrany został p. P. Seipelt, przewodniczący izbowej komisji eksportowej. Zastępcą jego został inż. K. Bajer, dyr. Izby.**

Poza tym **Izba łódzka otrzymała miejsca we wszystkich sześciu komitetach Rady,** w których Izba reprezentowana jest jako całość, zatem delegaci jej mogą się zmieniać.

Dokonywując wyboru prezydium Rady, zebranie założycieli powzięło jednocześnie uchwałę, **prowizorycznie powołującą do życia Radę Handlu Zagranicznego,** z tym, że jej ostateczne ukonstytuowanie nastąpi na jesieni.

Podział kontyngentów

W dn. 24 b. m. odbędzie się w Warszawie plenarne zebranie Centralnej Komisji Przywozowej, na którym podzielone zostaną m. in. następujące kontyngenty przywozowe: jedwab naturalny, przędza jedwabna, tkaniny jedwabne, przędza ze sztucznego jedwabiu, **przędza wełniana, przędza bawełniana, tkaniny bawełniane surowe, tkaniny wełniane, tkaniny bawełniane** z Anglii, **wełna prana, odpadki wełniane i szmaty z kontyngentów ogólnych, przędza wełniana** z Belgii, Czechosłowacji i Austrii, tkaniny drukowane bawełniane, obrusy i chusteczki z Czechosłowacji.

Giełda pieniężna

Warszawa, 17 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. — Notowano: Amsterdam 290.90 (+25), Bruksela 89.30, Kopenhaga 116.55, Londyn 26.11, Medjolan 27.88, Nowy Jork — kabel 5.28.63, Oslo 131.15, Paryż 23.55, Praga 18.40, Zurych 121.20. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 289.90, franki francuskie 23.47, szwajcarskie 120.70, belgijskie 89.05, funty angielskie 26.02, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.80, duńskie 116, norweskie 130,50, szwedzkie 133.95, liry włoskie 22.60, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 130.50, marki niemieckie srebrne 141. Za 1 gram czystego złota płacono oficjalnie — 5.9344.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy małych obrotach. Notowano: Bank Polski 100.25, Węgiel 19, Lilpony 12, za Modrzejowa chciano płacić 7.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną. — Notowano: 3 proc. inwest. I emisja 63.50, II em. 64.75, 4 proc. dolarowa 39.40 — 39 — 39.10, 4 proc. konsolidacyjna grubsze odcinki 52.75—52.25 — 52.75, drobne odcinki 51.75 — 51.25, 5 proc. konwersyjna 58 (+100), 6 proc. dolarowa 55, kupon 23.43, 7 proc. stabilizacyjna 74, kupon 30.54, kupon 8 proc. T. K. Z. 71.95, 4 i pół proc. l. z. ziemskie 54—54.25, 5 proc. Warszawy stare 59.25 — 59.50, 5 proc. Warszawy nowe 57.25 — 56.63 — 57, 5 proc. Łodzi nowe 52, 5 i pół proc. obligacje Warszawy VII serja 52.50, VIII i IX em. 54.50. Tranzakcje dolarowe a nienotowane: 8 proc. dillonowska — 80.63, 7 proc. śląska 50.25, 7 proc. warszawska dolarowa 49.39 — 49.50, 3 proc. państwowa renta ziemska 53, odcinki po 1,000 zł. — 53.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I em. 63.75—63.50, poż. inwestycyjna II em. 65.00—64.75, dolarówka 39.25—39.00, poż. konsolidacyjna drobne — 51.75, poż. stabilizacyjna 370.00—369.00, Bank Polski 101.50—101.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I gat. — 27.25—27.50, żyto II gat. 27.00—27.25, pszenica 31.75—32.00, pszenica zbierana 31.25—31.50, jęczmień przemiałowy 24.00—25.00, jęczmień browarowy 26.50—27.50, owies 27.25—27.50, mąka żytnia 70 proc. 34.50, mąka pszenna 65 proc. 44.50, mąka razowa 95 proc. 29.00, otręby żytnie 18.50—18.75, otręby pszenne 16.25—16.50, otręby pszenne grube 16.75—17.00, groch Victoria 26.00—29.00, groch polny 26.00—27.00, łubin niebieski 15.50—16.50, łubin żółty 16.00—17.00, makuch lniany 21.00—22.00, wyka 23.00—25.00, peluszka 23.00—24.50, gryka 29.00—30.00, fasola 37.00—38.00, ziemniaki 7.25—7.50, soya — 26.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.43, lipiec 11.93—94, sierpień 11.95, wrzesień 11.97, październik 11.99—12.00, listopad 11.98, grudzień 11.96—97, styczeń 11.97, luty 12.01, marzec 12.04, kwiecień — maj 12.10.

NOWY ORLEAN. Loco 12.23, lipiec 11.83, październik 11.98, grudzień 12.04, styczeń 12.07, marzec 12.11, maj 12.16.

LIVERPOOL. Loco 6.93, czerwiec 6.82, lipiec 6.85, sierpień 6.87, wrzesień 6.81, październik 6.78, listopad 6.73, grudzień 6.73, styczeń — 6.73, luty 6.74, marzec 6.75, kwiecień 6.76, maj 6.77, czerwiec 6.77, lipiec 6.77.

GIZA. Loco 9.64, czerwiec 8.88, lipiec 8.88, sierpień 8.88, wrzesień 8.88, październik 8.79, listopad 8.79, grudzień 8.75, styczeń 8.79, luty 8.82, marzec 8.89, kwiecień 8.82, maj 8.82, czerwiec 8.82.

EGIPSKA SAKELLARIDIS. Loco 10.05, lipiec 9.80, wrzesień 9.70.

UPPER. Loco 8.82, lipiec 8.71, wrzesień — 8.12, październik 8.02, listopad 7.96, styczeń — 7.93, marzec 7.93, maj 7.96.

BREMA. Loco 14.02, lipiec 12.07, październik 12.80, grudzień 12.99, styczeń 13.06, marzec 13.41.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis): Lipiec 18.01, listopad 18.33, styczeń 18.38, marzec 18.35.

GIZA. Lipiec 16.20, listopad 16.58, styczeń 16.56, marzec 16.58.

ASHMOUNI: Czerwiec 16.11, sierpień 15.24, październik 14.40, grudzień 14.30, luty 14.18.

Sztywne ceny jedwabiu

ustalić ma międzynarodowa konferencja producentów

W ostatnim czasie odbył się szereg wspólnych narad przedstawicieli jedwabnictwa włoskiego i japońskiego poświęconych międzynarodowemu porozumieniu w sprawie cen surowego jedwabiu. Pozatem poruszono również sprawę zwołania na wiosnę r. 1938 do Rzymu międzynarodowego kongresu dla spraw jedwabiu.

Japonia, Włochy i Chiny są, jak wiadomo, największymi producentami jedwabiu na świecie. Konferencja rzymska wyeliminować ma konkurencję między tymi państwami i ustalić ceny oraz zakreślić ma granice dla maksymalnych rozmiarów produkcji tego surowca w każdym z zainteresowanych państw.

Rozmowy gen. Becka w Paryżu

Szef sztabu „Reichswehry" ma zaproponować utrzymanie zbrojeń na obecnym poziomie

Paryż, 17 czerwca.

(PAT) Uwaga kół dyplomatycznych Paryża nadal zajęta jest przebiegiem wizyty szefa sztnbu Reichswehry gen. Becka jak również w związku z tym informacjami na temat wizyty min. Neuratha w Londynie. Głównym wypadkiem dnia było dziś przyjęcie na cześć gen. Becka wydane przez attache wojskowego ambasady Rzeszy, które zgromadziło wyłącznie przedstawicieli francuskich sfer wojskowych z gen. Gamelin na czele.

W dotychczasowym programie pobytu gen. Becka poza wizytami czysto wojskowymi przewidziane jest tylko jedno spotkanie jego z przedstawicielami rządu, a mianowicie wizyta u min Daladiera.

Prasa nadal szeroko komentuje wizytę niemieckiego szefa sztabu, wyrażając sceptycyzm co do możliwości konkretnych wyników wizyty.

„Oeuvre" donosi, jakoby gen. Beck ma przedstawić podczas rozmów w Paryżu projekt ograniczenia zbrojeń przez utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie.

„Humanite" oraz publicyści stojący na stanowisku współpracy francusko-sowieckiej w wyraźny sposób umniejszają znaczenie wizyty lub odnoszą się do niej krytycznie. Dep. komunistyczny Pary zauważa w „Humanite" z ubolewaniem, że zamiast metody zbiorowego bezpieczeństwa coraz bardziej **zaczyna się przyjmować w stolicach Europy inną metodę, której wyrazem jest wizyta gen. Becka w Paryżu oraz wizyta min. Neuratha w Londynie.**

Wysoka koniunktura w skręcalnictwie

Ożywiony ruch inwestycyjny

Skręcalnictwo zarobkowe należy do tych gałęzi przemysłu włókienniczego, które **zakończyły sezon letni wybitnie dodatnim saldem.**

Sfery zainteresowane podkreślają, że sezon ostatni był dla przemysłu skręcalniczego w Łodzi **pod każdym względem udany.** Wysoka konjunktura w skręcalnictwie wiąże się bezpośrednio z **restrykcjami importowymi,** a przede wszystkim znajduje wytłumaczenie w **trudnościach na jakie natrafia import przędz wysokogatunkowych.** Wobec zmniejszenia się do minimum podaży tego rodzaju półfabrykatów pochodzenia zagranicznego, **producenci łódzcy, a specjalnie średni przemysł, rozpoczął na większą skalę produkowanie ich,** przyczym najbardziej poszukiwana jest przędza skręcana.

Oczywiście, korzystna sytuacja dla przemysłu skręcalniczego wpłynęła odpowiednio **na kształtowanie się cen oraz warunków pokrycia** w omawianej gałęzi przemysłowej. **Ceny w stosunku do roku ubiegłego wzrosły w granicach od 5 do 10 procent.** Najważniejszą jednakże rzeczą dla producentów jest pewna zmiana systemu rozliczeniowego z klijentami, która polega na **obostrzeniu kredytów i zmniejszeniu skont.**

Dowodem wysokiej konjunktury w skręcalnictwie jest proces inwestycyjny, występujący tutaj bardzo wyraźnie. **Większość fabryk skręcalniczych nabyła ostatnio nowe maszyny.**

Włókno syntetyczne z węgla i wapna

Największa na świecie fabryka sztucznych włókien ciętych

W najbliższym czasie ma być uruchomiona w Niemczech **największa fabryka sztucznych włókien ciętych** t. zw. Zellwolle. Fabryka ta budowana jest przez koncern chemiczny **I. G. Farben-Industrie** w miejscowości Wolfen, gdzie znajduje się fabryka Zellwolle, fabryka sztucznego jedwabiu i fabryka filmów, stanowiąca własność tego koncernu. Część nowej fabryki **jest już uruchomiona, a po jej całkowitym wykończeniu będzie to największe na świecie tego rodzaju przedsiębiorstwo.** Wytwórczość włókien syntetycznych ma być w r. 1938 doprowadzona do **140.000 ton, będzie więc trzykrotnie większa aniżeli w r. 1936.**

Obok fabryki uruchomiona zostanie fabryka celulozy, która, jak wiadomo, jest podstawowym surowcem przy produkcji włókien syntetycznych. Nowością techniczną w tej dziedzinie będzie **produkcja celulozy z drzewa niemieckiego,** które zastąpiłoby dotychczasowy import drzewa z zagranicy. Jak wiadomo, do produkcji włókien syntetycznych Niemcy używały drzewa świerkowego zagranicznego. Doświadczenia techniczne umożliwić mają fabryce w Wolfen produkowanie celulozy **z drzewa bukowego niemieckiego.**

Niezależnie od tego prowadzone są obecnie badania nad **eksperymentem produkowania włókien syntetycznych nie z celulozy, lecz z węgla i wapna.** Włókno to ma być całkowicie odporne na działanie kwasów i ługów.

Przeciwko importowi mebli

do Południowej Afryki

Donoszą z Johanesburga, że tamtejsze sfery gospodarcze złożyły protest przeciwko importowi mebli ze środkowej Europy, zwłaszcza z Czechosłowacji i Austrii. Przypuszczalnie zostanie w związku z tym podniesione wydatnie cło importowe. Zauważyć należy, że niedawno podniesiono tam cło na polskie i austriackie forniery.

Ewentualne podniesienie cła importowego na meble dotknęłoby w pewnej mierze również Polskę, która eksportuje do Afryki zwłaszcza meble gięte.

27 proc. dywidendy!

Doroczne walne zebranie akcjonariuszy fabryk amunicji Sellier i Bellot w Pradze przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok 1936. — Sprawozdanie podkreśla wydatny wzrost zbytu amunicji oraz materiałów wybuchowych. Czysty zysk fabryk wyniósł przeszło 6 miljonów koron. Dywidenda od kapitału w wysokości 18 miljonów koron wypłacona zostanie zgodnie z uchwałą walnego zebrania w wysokości 27 i pół proc. Sprawozdanie podkreśla pomyślne widoki pracy przedsiębiorstwa, które posiada zamówienia na dłuższy okres czasu.

Morze i kolonie to potęga Polski!

Zniżki celne

tematem dalszych rokowań polsko-szwajcarskich

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, **parafowany został polsko-szwajcarski układ finansowo-płatniczy.** Obecnie toczą się rokowania w sprawie **układu towaro-płatniczego,** przyczym głównym tematem rokowań są **kwestie celne,** a mianowicie nowe **żądania celne szwajcarskie,** które zostały wysunięte jeszcze we wrześniu 1936 r. Z drugiej strony **Polska domaga się od Szwajcarii zrezygnowania z niektórych zniżek celnych** przyznanych temu państwu w traktacie z 5 lutego 1934 r. oraz wysuwa żądania dotyczące nie tylko dalszych fiksacyj ceł, lecz także **zniżek celnych a nawet paru dodatkowych kontyngentów w przywozie do Szwajcarii.**

Zakończenia rokowań należy się spodziewać **w końcu czerwca,** przy czym konferencje odbywać się będą do 20 bm. w Warszawie, a od 24 czerwca przeniesione będą do Berna.

Upadłości w Polsce

W kwietniu rb. ogłoszono według danych G. U. S. na terenie całej Polski ogółem 7 upadłości, wobec 12 w marcu rb. i 7 w kwietniu 1936 roku.

W kwietniu rb. przypada na upadłości przemysłowe 3 wobec 8 w marcu rb. i 5 w kwietniu ub. r., a na upadłości w handlu 4, wobec 4 i 2.

Podpisanie polsko-włoskiego

układu finansowego

(PAT). Dziś popołudniu minister spr. zagranicznych Ciano oraz charge d'affaires ambasady polskiej Zawisza i radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych Wszelaki podpisali polsko-włoski układ finansowy. Układ ten, o którego zawarcie rokowano blisko 4 miesiące, reguluje na okres do końca 1938 roku sumy i sposób transferu wszelkich zobowiązań publicznych i znacznej części zobowiązań prywatnych między Polską i Włochami. Ponadto układ przewiduje sposób likwidacji włoskich sum, zamrożonych w Polsce, powstałych w wykonywaniu zeszłorocznego prowizorycznego układu handlowego.

Komunikat Nr. 38

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 17 czerwca 1937 r.

1. Wobec wycofania się ZTSG Makabi (Zg.) z dalszych rozgrywek o mistrzostwo, odwołuje się zawody Orlę (Ozorków) — Makabi (Zg.) wyznaczone na dzień 20 czerwca 1937 r.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „C" Makabi (Pab.) — K. E. II w dniu 20-ym czerwca r. b. z boiska Sokola na boisko K. E. Godz. 10.30.

3. Odwołuje się zawody o mistrzostwo juniorów Makabi (Pab.) — K. E. wyznaczone na dzień 19 czerwca r. b.

Komunikat WSS Nr. 22

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

19 czerwca godz. 16.30 boisko Widzewa: Widzew 2 — U. T. (jun.), p. Schaub.

19 czerwca godz. 18 boisko Widzewa: Widzew 1 — B. Kochba, p. Joskowicz.

19 czerwca godz. 18 boisko Wimy: Zjednocz.— W. K. S., p. Michalski.

20 czerwca godz. 11 boisko U. T.: Hakoach — Sokół (Zg.), p. Raciecki.

20 czerwca godz. 9 boisko Widzewa: Zjedn. II — B. Kochba II, p. Zawadzki.

20 czerwca godz. 11 boisko Widzewa Zjednoczone — B. Kochba, p. Stankiewicz.

20 czerwca godz. 11.30 boisko Zgierz: Boruta — TUR, p. Szperling.

20 czerwca godz. 18 boisko Zgierz: Boruta — Zg. St. Gim., p. Augustyniak.

20 czerwca godz. 10.30 boisko Rud. Pabj.: Huragan — TUR, p. Lipski.

20 czerwca godz. 18 boisko Zd. Woli: Z. S. S. G. — TUR, p. Kahan.

20 czerwca godz. 18 boisko Głowno: Strzelec — S. K. S., p. Bira.

20 czerwca godz. 10.30 boisko K. E.: Makabi — K. E. II, p. Hermel.

20 czerwca godz. 18 boisko Aleksandr.: R. K. S. — Gwiazda, p. Dymant.

20 czerwca godz. 10.30 boisko Ozorków: T. U. R. — Sokół II, p. Foland.

20 czerwca godz. 18 boisko Konstant.: K. K. S. — Tramwaj., p. Mikołajczyk.

20 czerwca godz. 15.30 boisko ŁKS: ŁKS—SKS, p. Blak.

24 czerwca godz. 18 boisko WKS: SKS — Tramwaj., p. Schaub.

20 czerwca godz. 17.30 boisko Tomaszów: Tomaszów — MKS, p. Onderko.

20 czerwca godz. 17 boisko Piotrów: Ruch—Concordia, p. Cerbel.

20 czerwca godz. 11 boisko Tomaszów: Strzelec — KKS, p. Rymkowski.

20 czerwca godz. 10.30 boisko Konstantynów: Zw. Strzelecki — Strzelec, p. Fiedler.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych: na zawody Pomorze — Łódź, pp. Rettig — Andrzejak.

Pkt. 3. Na prośbę ŁOZPN wyznacza się w charakterze gospodarzy na zawody Łódź — Pomorze w dniu 20 b. m. pp.: Egierskiego, Michalskiego, Pietrzaka, Pęskiego, Szumlaka, Jędraszczaka, Kowalewskiego i Sikorskiego. Panowie sędziowie wyżej wymienieni zgłoszą się w dniu 20 o godz. 16 (punktualnie) na boisku ŁKS u p. Przygońskiego F.

Pkt. 4. W związku z przyjazdem do Tomaszowa ref. dyscyp. p. Stępienia Delegatura Tom. powiadomi p. Duchowskiego T. i świadków, aby stawili się w lokalu Podokręgu w dniu 19 b. m. o godz. 17 celem przesłuchania.

Pkt. 5. Wszyscy pp. sędziowie podadzą do dnia 24 b. m. termin rozpoczęcia i zakończenia urlopu wypoczynkowego.

Pkt. 6. Wzywa się p. Fiszmana na dzień 24 b. m. godz. 20 — na posiedzenie W. S. S. Ł. O. Z. P. N.

Pkt. 7. Podaje się do wiadomości Delegaturze w Kaliszu, że Komunikat w sprawie meczu Polska — Rumunia ukaże się we właściwym czasie.

Pkt. 8. Pp. Kahan i Cerbel złożą legitymacje sędziów w dniu 18 b. m. godz. 9 w sekr. Ł. O. Z. P. N. celem uzyskania zniżki kolejowej.

NAJPIĘKNIEJSZA MUZYKA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.

W środę, dnia 23 bm. usłyszymy znów ulubieńców naszego miasta: Artura Balsama, znakomitego pianistę oraz Marcelego Neumilera, utalentowanego skrzypka, którzy wystąpią w parku Helenowskim i zachwycać nas będą swą grą.

Bogaty program wybrany przez solistów dla tego **wieczoru, zapewni koncertowi duże powodzenie.**

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

Dr.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

PIERWSZA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁOTE.

Przed Wyjazdem na urlop
Oddaj pióro wieczne do naprawy. Najlepiej i najszybciej uskuteczniają wszelkie naprawy:
Warsztaty reperacyjne
f-my A. J. OSTROWSKI S-cy.
Piotrkowska 55.

Większa zarobkowa wykończalnia
poszukuje poważnej siły jako akwizytora i do obliczania się z klientami (ABRECHNER). Reflektanci, którzy już zajmowali podobne stanowiska, zechca złożyć szczegółową ofertę sub „A. K.". 30—2

Uwaga
Republikę
Express Ilustrowany
nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Koloniach Letnich obok Inowłodza.

Oko w oko z bestiami.
Lwy na śniegu.
Fruwający cylinder.
Przygody w afrykańskiej dżungli.
Wojtuś sprzedaje psa.
Skoki ze spadochronem.
Sport i wzrost.
Ostatnie nowości filatelistyczne
Kawaleria indyjska.
Wielki konkurs premiowy.

Wszystko to i wiele innych sensacyjnych nowości znajdziecie w nowym, szóstym numerze tygodnika
„TARZAN"
który ukazał się już w sprzedaży
CENA NUMERU 10 GROSZY.

Ukazał się Nr. 23 ciekawego tygodnika
„WĘDROWIEC"
Zawiera pom. inn.
Spełnione życzenia Flipa i Flapa. — Skradzione plany inż. Znanieckiego. — Kolorowe sensacyjne filmy. — Fascynujące powieści. — Emocjonujące przygody. — Groteskowy humor kinowy.— Śmiech i zabawa.—Rozrywki umysłowe CENNE NAGRODY DLA CZYTELNIKÓW.
Do nabycia wszędzie. Kosztuje

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

P.P. pracodawcy i pracownicy!
Jeśli macie kłopoty w związku z jaką kolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU . Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

Do akt Nr. Km. 902/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 41 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 725 a mianowicie: mebli, 2-ch słupków pod kwiaty, sztor kordonkowych klosza kryształowego, wieszadła przed pokojowego i lampy wiszącej, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 8 czerwca 1937 r.
w/z Komornik (—) **St. Zajkowski.**
Sprawa firmy „Arba" Sp. z ogr. odp. p-ko Motelowi Donerowi.

Do wynajęcia
UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

„Biała chryzantema"
to tytuł sensacyjnego romansu, pióra Mieczysława Drzewieckiego w najnowszym, 210-ym numerze tygodnika beletrystycznego
„Co Tydzień Powieść"
Każdy numer CTP. zawiera całość interesującej powieści i dział rozrywek umysłowych z nagrodami.
Jest wszędzie do nabycia.
Cena egzemplarza 10 groszy.

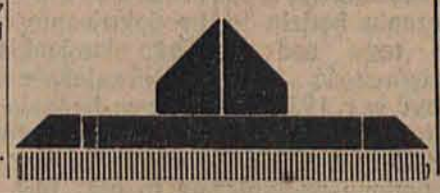

Kupno i sprzedaż

PŁASZCZE damskie impregnowane najnowsze fasony poleca f-a „Moderne", Piotrkowska 10, front II piętro. 19

SPRZEDAM stołowy Wutkego starego typu w dobrym stanie i inne sprzęty Narutowicza 91, m. 5 od g. 4—8 po poł. 18

KUPIĘ pieska-samca angielskiego ratlerka (Zwerg - Rehpintscher). Telefon 221-11 godz. 17-18 20

Lokale

POSZUKIWANY pokój z telefonem, i łazienką, komfortowo umeblowany, niekrępujący. Oferty do „Republiki" sub „POL". 18

DO WYNAJĘCIA lokal słoneczny, 5-pokojowy z wszelkimi wygodami III-e piętro. Wólczańska 2. Wiadomość u gospodarza. 18

POKÓJ frontowy umeblowany z całkowitą używalnością kuchni odnajmę małżeństwu. Sienkiewicza 91, m. 5. Oglądać od g. 4—8 po poł. 18

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ umeblowany z telefonem z ewentualnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 40, m. 2.

Posady

POSZUKIWANA panna do 1 i pół rocznego dziecka. Dzwonić: 163-66 w godz. od 9—2 i od 4—6-ej. 18

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz posada stała pensja gwarantowana, Piotrkowska 81.

Zdolny akwizytor
na dobrą prowizję POSZUKIWANY. — Pożądana znajomość ruchu sunku. — Oferty imienne sub: M. I. P. do administr. Republiki.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z utrzymaniem na stałe od zaraz. Wiadomość: Narutowicza 22 M. Stambulka.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udzieli lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Przygotowania. Korespondencja. Południowa 20, m.20, I-sza lewa oficyna parter.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. Codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 26... w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (Warszawskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie we Francyi. G. Hurwicz - Sztyllerowa 9, I-go Maja 9, m. 6.

Rozmaite

KOBIET z pokarmem poszukuje Szpital Anny-Marii. Zgłoszenia do kancelarii szpitala.

ZAKŁAD fotograficzny L. Lakshenhofa 29, filia Al. Kośc. 22. Wykonuje wszelkie zdjęcia jak również paszportów krajowych i zagr. powiększanie, kopjowanie i powiększenie. Ceny niskie, wykonanie solidnie.

ZAGINĄŁ pies, szkocki owczarek czarny podpalany brązowo. Odprowadzenie za wynagrodzeniem Pomorska 10.

Uzdrowiska

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew), Pensjonat Poli Kolskiej w samym lesie, blisko Warty. Ceny przystępne. Telefon miejscu. Poddębice 14. Łódź, tel. 217-37.

Zagubione dokumenty

LEONARD Koziorkiewicz, zam. ul. AB,, ul. Pierackiego 76, uniewa... zagubiony kwit Nr. 273776 wyd. m... Warszawskie Towarzystwo Pożycz... we „Lombard".

SKRADZIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Florentyny Zauberman, Piotrkowska 120.

Drobne ogłoszenia w „Republice"
są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —
Kto chce:
1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —
niechaj poda drobne ogłoszenie
do „REPUBLIKI"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.